



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

3-9 lipca 2025 r., nr 1367

Delegacja z rejonu wileńskiego na Dniach Węgorzewa

Na zaproszenie gminy Węgorzewo, w dniach 6-9 czerwca, delegacja Samorządu Rejonu Wileńskiego i Gminy Niemenczyn odwiedziła Polskę, gdzie wzięła udział w tradycyjnych obchodach Dni Węgorzewa. Wizyta ta stała się doskonałą okazją nie tylko do pielęgnowania przyjaznych stosunków międzynarodowych z wieloletnim partnerem – gminą Węgorzewo, ale także do nawiązania nowych kontaktów i wymiany doświadczeń z przedstawicielami samorządów z innych krajów.

„Każde partnerstwo otwiera nowe możliwości zacieśniania relacji społecznych, rozwijania projektów międzynarodowych i dzielenia się dobrymi praktykami między instytucjami samorządowymi. Cieszymy się z silnych więzi łączących Niemenczyn i Węgorzewo – ta wizyta potwierdziła, że nasza współpraca jest nie tylko trwała, ale i znacząca. Wierzymy, że razem możemy realizować wspólne projekty w dziedzinie kultury, młodzieży, edukacji i rozwoju lokalnego” – zauważyła wicemerk rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė.

Podczas wizyty delegacja rejonu wileńskiego spotkała się z burmistrzem Węgorzewa Krzysztofem Kołaszewskim, a także uczestniczyła w oficjalnych przyjęciach i uroczystościach, w których udział brali również goście z Francji, Niemiec, Ukrainy i innych krajów.

Członkowie delegacji mieli okazję zapoznać się z dziedzictwem historycznym i kulturowym regionu: odwiedzili kompleks bunkrów w Mamerkach, Muzeum Kultury Ludowej Węgorzewo, Muzeum Memuak, a także mieli okazję wypróbować rejs statkiem wycieczkowym do Sztynortu. Wieczorami goście uczestniczyli w koncertach, obejrzeli spektakl teatralny na Zamku Węgorzewo.

Ta wizyta nie tylko nadała sens wieloletniemu partnerstwu, ale także zachęciła do poszukiwania nowych wspólnych inicjatyw na przyszłość.

vrsa.lt



Boże Ciało w Prenach – tradycja, która łączy pokolenia



28 czerwca we wsi Preny, w rejonie święciańskim, przy przydrożnym krzyżu odbyła się tradycyjna Msza święta oraz procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy ulicami wsi.

Preny to stosunkowo młoda wieś, powstała pod koniec lat 60. XX wieku z połączenia wielu kolonii rozproszonych po obu stronach rzeki Bałoszanki oraz nad Wilią. Na jej terenie nigdy nie znajdowały się

ani dwór, ani kaplica, ani kościół. Część mieszkańców należała do parafii kiemieliskiej, a część – do bujwidzkiej.

Od dawna na skrzyżowaniu dróg

Dokończenie na s. 4

Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie będzie miało nową salę sportową i schron

Uczniowie Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie będą już mogli ćwiczyć nie w małej sali gimnastycznej na czwartym piętrze szkoły, lecz w nowo wybudowanej, przestronnej sali sportowej. Spółka „Vilniaus vystymo kompanija” ogłosiła przetarg publiczny na usługi projektowe związane z budową dobudówki wraz ze schronem – poinformował dzisiaj Samorząd m. Wilna.

Planuje się, że powierzchnia dwukondygnacyjnej sali sportowej, wraz z piwnicą, wyniesie około 1500 m kw. Na pierwszym piętrze powstanie sala sportowa dostosowana do gry w koszykówkę, wyposażona we wszystkie niezbędne rozwiązania inżynierskie spełniające współczesne wymogi higieny i bezpieczeństwa.

Dokończenie na s. 7



FOT. VILNIUS.LT

Niebowskazy

LIST

Właśnie dostałem list

na cztery bite strony
z wymalowanym sercem
wyczytałem że będę szczęśliwy

więc przychodzę do Ciebie
Jezu Frasobliwy
bo już tylko cierpienie może mi pomóc

Ks. Jan Twardowski

Maksyma tygodnia:

„Rób to, co możesz, tym, co posiadasz, i tam, gdzie jesteś”.

Theodore Roosevelt



Związek Polaków na Litwie serdecznie zaprasza na uroczyste obchody
81. rocznicy operacji „Ostra Brama”,
które odbędą się
w dniach 7 - 13 lipca 2025 r. na Wileńszczyźnie

PROGRAM:

7 LIPCA (PONIEDZIAŁEK)

godz. 11.30 – uroczysty Apel Pamięci przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na Cmentarzu na Wileńskiej Rossie.

8 LIPCA (WTOREK)

godz. 12.00 – ceremonia składania wieńców w kwaterze poległych w walce o Wilno żołnierzy Armii Krajowej w Skorbucianach;

godz. 14.30 – ceremonia składania wieńców w kwaterze poległych w walce o Wilno i w bitwie pod Krawczunami żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu w Kolonii Wileńskiej.

10 LIPCA (CZWARTEK)

godz. 17.30 – uroczystość złożenia wieńców przy pomniku w Boguszach upamiętnia-

jącym aresztowanie oficerów sztabu Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej przez NKWD.

13 LIPCA (NIEDZIELA)

godz. 15.00 – jubileuszowe 30. uroczystości w Krawczunach w 81. rocznicę bitwy II Zgrupowania Wileńskiego Armii Krajowej stoczonej na odcinku Krawczuny – Płocieniszki – Nowosiółki.

Program jubileuszowych uroczystości:

- Oficjalne złożenie wieńców i kwiatów
- Msza święta
- Wiec pamięci
- Koncert patriotyczny
- Piknik żołnierski

O godz. 14.00 od Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Nowogródzka 76) do miejsca uroczystości w Krawczunach odjadą autokary.



19-20 lipca 2025 r.

Jubileuszowy
XXV Rodzinny Zlot Turystyczny
ZPL i AWPL-ZChR

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - Związek Chrześcijańskich Rodzin oraz Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie zapraszają na tradycyjny XXV Rodzinny Zlot Turystyczny AWPL-ZChR/ZPL.

19-20 lipca 2025 roku nad jeziorem Oświe (Asveja), w miejscowości Bieliszki (gmina sużańska, rejon wileński), odbędzie się jubileuszowy XXV Rodzinny Zlot Turystyczny ZPL i AWPL-ZChR.

Do wspólnego spędzenia czasu na łonie przyrody serdecznie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków AWPL-ZChR oraz ZPL z rodzinami.

Pobyt urozmaici różnorodnymi zawodami sportowymi: podnoszenia ciężarów, siatkówka, koszykówka, szachy, warcaby. Tradycyjnie odbędzie się też konkurs wiedzy o Wileńszczyźnie oraz zawody wędkarskie. Nie zabraknie również konkursów i zabaw dla dzieci.

Złotowiczom życzymy ciekawych pomysłów dążąc do zwycięstwa w konkursie na najbardziej oryginalnie urządzonej zagrodę.

Wieczorem wszystkich zapraszamy na koncert, a po zapaleniu ogniska – na dyskotekę.



Oficjalne otwarcie Złotu
nastąpi w sobotę,
19 lipca, o godz. 13.00.



WIEŚCI z Wileńszczyzny

Wędrowny obóz

W dniach 17-21 czerwca 50 osobowa grupa młodzieży z Centrum Turystyki i Wypoczynku Młodzieży w Trokach uczestniczyła w obozie wędrownym „Ojczyście drogi”, corocznie organizowanym według programu socjalizacji dzieci. Tegoroczna trasa przebiegała przez Wornieński Park Regionalny. Początkowo zwiedzili Kryżkalnis, zachwycali się panoramą jeziora Paršežerio. Obozowicze wspięli się na najwyższe grodzisko na Żmudzi – Medvėgalis (234,6 m). Po pełnym wrażeń dniu rozbili namioty na terenie szkoły przyrody w Worniach. Tu już obozowali przez pięć dni. Przez ten czas zapoznawali się z dziedzictwem historycznym i przyrodniczym Żmudzi. Jednym z ważnych akcentów obozu było poznanie jeziora Lūkstas, które wyrzuca bursztyn, i marsz botaniczną ścieżką Debesnų, gdzie rosną gatunki roślin zaniezione do Czerwonej Księgi Litwy. Młodzież z Trok zwiedziła też Muzeum Diecezji Żmudzkiej w Wornach, obcowali z miejscową ludnością, pogłębiali wiadomości o ojczyście przyrodzie.

Odnowiony portal www.trakai.lt

Samorząd rejonu trockiego odnowił swój portal internetowy www.trakai.lt. Znalazły się na nim dwa nowe logotypy: lepiej rozumiały język i język migowy. Lepiej rozumiały język (z ang. easy-to-read) – to prosty i rozumiały język, gdzie używane są proste słowa i krótkie zdania, a mało zrozumiałe rzeczy wyjaśnione konkretnymi przykładami. Tekst jest uzupełniony zdjęciem lub ilustracją, co pomaga dobrze zrozumieć tekst.

Spotkanie w parku

Biblioteka publiczna dołączyła się do zainicjowanej przez Ministerstwo Kultury Francji inicjatywy „Rendez-vous aux Jardins” („Spotkamy się w parku”). Już po raz 22 w Europie odbyła się impreza, celem której jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na piękno, wartość i ochronę parków w Europie. Miejscem przedsięwzięcia był park w



Landwarowie, a uczestniczyła w nim dyrekcja Trockiego Historycznego Parku Narodowego. Działalność plenerową kurowała artystka-malarka Asta Radimonienė. Wszyscy przybyli do parku mogli go oglądać i poznać się z jego historią.

Park w Landwarowie można bez przesady określić arcydziełem. W końcu XIX wieku z inicjatywy właściciela Landwarowa hrabiego Władysława Tyszkiewicza francuski architekt krajobrazu, botanik, dendrolog założył liczący 12,7 ha park w Landwarowie. Utworzono w nim rów, połączony strumieniem systemem sadzawek, na którym ustawiono sztuczne kaskady, kamienne mostki i sztuczne grotty. Przed I wojną światową rosło tu 60 gatunków drzew i krzewów. Zachowały się stojące na piedestale biust Tadeusza Kościuszki i rzeźby Adama i Ewy.

Kąpiel dozwolona

Przeprowadzone badania stanu czystości w jeziorach rejonu trockiego 23 czerwca wykazały, że woda odpowiada normom higieny i można w nich zażywać kąpeli.

Koncerty i zajęcia twórcze w rejonie szyrwintkim

5 lipca w ośrodku kultury w Olanach o godz. 13.00 odbędą się zajęcia twórcze pt. „Poznajmy drzewo”. Będzie je prowadziła edukatorka Renata Kildišienė.

9 lipca na tarasie Centrum Kultury w Szyrwintach z koncertem wystąpi Dziugas Joneikis. Jest to młody piosenkarz, który rozpoczął swą karierę muzyczną w projekcie „Głos Litwy. Dzieci”. Wiosną 2024 r. debiutował z minialbumem (EP) „Akimis bučiuojam”. Natomiast 17 lipca o godz. 19.00 tamże odbędzie się koncert grupy „Innerbloom”.

J.L.

„Zrobimy wasze dzieci takimi jak my”



W czerwcu „nasza Unia” staje się szczególnie silna i dumna. Tak przynajmniej wynika z wypowiedzi przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, która, ingerując w wewnętrzne sprawy Węgier, zażądała od premiera Viktora Orbana wydania pozwolenia na przemarsz ulicami Budapesztu tzw. Parady Równości. Parady dumnych, z których dumna jest też szefowa KE oraz jakoby też cała „nasza Unia”.

W marcu br. parlament Węgier z inicjatywy partii Fidesz przyjął Ustawę o zgromadzeniach zakazującą organizowania Parad Równości. Węgierscy posłowie uznali, że istnieje konieczność ochrony dzieci przed promocją homoseksualizmu, czym w zasadzie zajmuje się właśnie wspomniana tęczowa parada. Węgierskie prawo natychmiast stało się solą w oku Komisji Europejskiej oraz wielu rządów krajów unijnych, których ambasady aktywnie włączyły się w łamanie prawa węgierskiego oraz norm dyplomatycznych obowiązujących dyplomatów w krajach rezydowania. Wszystkie wyżej wymienione gremia zaczęły bowiem aktywnie wspierać nielegalne zgromadzenie społeczności LGBTQ+ oraz naciskać na węgierski rząd, by ten też złamał uchwalone prawo.

Burmistrz Budapesztu liberalny Gergely Karacsony w duchu wszystkich „szczerych demokratów” ogłosił, że Parada Równości będzie pod jego auspicjami, więc policja nie może jej zabronić. Innymi słowy zapowiedział tym samym, że Budapeszt, stolica kraju, jest placówką eksterytorialną na mapie Węgier, gdzie węgierskie prawo nie obowiązuje. Postąpił więc wielce „praworządnie”, jak to w „naszej Unii” przyjęto w takich sytuacjach. I oczywiście bardzo zignorował wszelkie ostarzeżenia premiera Orbana, by ani on, ani 30 ambasad akredytowanych w Budapeszcie nie łamali prawa. Europeoseł Śmiszek, były wiceminister sprawiedliwości (sic!) Polski, zrobił to, mówiąc nawiasem, szczególnie demonstracyjnie. Na nielegalną paradę przybył, udokumentował to zdjęciem na „fejsie” z tęczową flagą, którą podpisał wyzywająco: „Parada idzie dalej”.

Rzeczywiście szła. Demonstracyjnie, z premedytacją obrażając węgierski naród i jego parlament. Była szczególnie liczna ponoć. Międzynarodowa finansjera oraz engeosy zasilane przez unijne, norweskie, sorosowskie i podobne im fundusze – widać – hojnie sypnęły kasą. Sami organizatorzy przechwalali się,

że było ludu aż z 30 krajów. Stawili się ponadto 70 europosłów, wysokich rangą polityków typu wicepremier Hiszpanii Yolanda Diaz. Czyli - jak widać - europejski establishment wydarzeniu nadał najwyższą z możliwych rang politycznych. Hiszpańskie MSZ na tę okoliczność nawet wyprodukowało specjalne oświadczenie, w którym oświadczyło majestatycznie, że, cytując: „Hiszpania jest w pełni zaangażowana w prawa osób LGBTQ+ i ochronę praw człowieka. Będzie nadal pracować nad europejskimi wartościami wolności i tolerancji”. Będzie, będzie, nawet w to nie wątpimy. Pod warunkiem wszelako, że Hiszpanie wprawdzie nie pogonią hiszpańskiego rządu, gdzie pieprz rośnie. Komunistyczno-lewacki rząd Sanchez’a właśnie po raz kolejny musi odierać zarzuty wściekłych obywateli (które demonstrują na ulicach w setkach tysięcy) z powodu korupcji, malwersacji i nepotyzmu towarzyszy ministrów. Sytuacja jest rozwojowa, możliwy jest zatem scenariusz, że co poniektórzy towarzysze ministrowie „będą pracować nad europejskimi wartościami” z cel więziennych.

Tymczasem wpływowi lewicowcy hiszpański dziennik „El Pais”, szczując na Orbana z powodu zakazu parady, nie ograniczał siebie w słownictwie. Fidesz w oczach postępowych żurnalistów urósł tak, że „stał się koniem trojańskim globalnego ekstremizmu w UE”. Fiu, fiu, mają wyobrażenie globalni strażnicy „wartości” na lewackie kopoty. Dziennik swe enuncjacje podsumowuje triumfalnym pouczeniem Węgrów (niedouczone), że powinni równać się na ich Hiszpanów. Ich rząd przecież jeszcze w roku 2005 jako pierwszy na świecie wprowadził małżeństwa homoseksualne. Potem jeszcze pozwolił im na adopcję dzieci (o czym jednak „El Pais” nie pisze). Nie pisze też o tym, że dzieci też mają swe prawa nie tylko egocentryczni dorośli. Przede wszystkim podstawowe prawo - mieć mamę i tatę. Dumnym jednak ze swej dumy to wcale nie obchodzi. Ważne by oni sami i ich LGBT byli kontenci. Psychika dzieci, ich niewinność, dzieciństwo nie wchodzi w rachubę. Arcyważne, by to dorośli mieli prawo „kochać kogo chcesz i być dokładnie tym, kim się jest”. Ale to już nie „El Pais”. To Ursula von der Leyen, która w te właśnie słowa pouczała i moralizowała (cóż za wykint perfidii) premiera Orbana. Mówiła, że „nasza Unia jest za równością i brakiem dyskryminacji”, dlatego ona jako przewodnicząca KE wyraża „swe pełne wsparcie i solidarność dla budapesztańskiej Parady Równości i społeczności LGBTQ+”. A potem właśnie te wiekopomne słowa z jej ust jeszcze padły: „Macie wiele powodów do dumy. Europa jest silniejsza i bogatsza dzięki wam”. „Silniejsza i bogatsza”, coż za uroczy bełkot eurokratki. Jaka to siła i bogactwo maszeruje w tęczowych marszach? Może Niemce chodzi o wypudrowanych, mizdrzących się facetów na szpilkach i w spódnicach mini? Czy jakieś inne bogactwo widzi szefowa „naszej Unii” w tęczowych marszach?

Orban w odpowiedzi był precyzyjny i lakoniczny. Zajmij się – domagał się od przewodniczącej KE – problemami Unii, skoncentruj swój wysiłek na pilnych wyzwaniach stojących przed Unią, w których popełniłaś poważne błędy i ponosisz za nie odpowiedzialność (kryzys energetyczny, erozja konkurencyjności), a nie wtrącaj się do spraw, w których nie masz kompetencji. Namawiał zatem Niemkę do pracy węgierski premier, jakby zachęcając ją przy okazji, by była raczej dumna ze swych osiągnięć, wykonanych zadań, do których ją zatrudnili Europejczycy, niż z nieobyczajnych parad.

W poprzednim komentarzu pisałem o wartościach i „wartościach” w kontekście rozjeżdżania się pojęć na ten temat pomiędzy administracją Białego Domu, a lewicowo-liberalnym establishmentem Unii. Właśnie opisywany dzisiaj temat dobrze obrazuje zagadnienie. Widzimy jak w Europie tamtejsze elity ze wszech sił ingerują w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa pod fałszywym pretekstem dyskryminacji osób LGBT, gdy w tym samym czasie Sąd Najwyższy USA staje na zupełnie innym biegunie w tejże materii. Wydał właśnie bowiem werdykt chroniący dzieci przed indoktrynacją ideologów LGBT. Chodzi o prawa rodziców do nieposyłania ich dzieci na lekcje promujące „wartości” LGBT, które w szkolnych podręcznikach są przedstawiane w sposób afirmatywny. Dlatego „należy je celebrować”, uznał Sąd Najwyższy i odrzucił takie chcenie ideologów LGBT, którzy życzyli sobie obowiązkowego uczestnictwa dzieci w ich lekcjach indoktrynacji. Sędzia Samuel Alito Jr. w imieniu Sądu Najwyższego rzekł im: „wara od nieswoich dzieci”. I uzasadnił to tak: „Rząd naraża praktykowanie religii przez rodziców na ryzyko, gdy wymaga od nich poddania swoich dzieci nauczaniu, które stwarza „bardzo realne zagrożenie” podważenia ich przekonań i praktyk religijnych, które rodzice chcą wpoić dzieciom”.

Tym samym tęczowym indoktrynatorom w stanie Maryland kazał spadać na drzewo, jak to w slangu młodzieży się mówi. Tymczasem wiadome jest, że na tzw. Paradach Równości dzieci nie są chronione w żaden sposób. Ba, upadli dorośli za rękę często wloką ich na swe parady, by niszczyć ich niewinność i dziecięcą wrażliwość obrazkami, jakie Orban nazwał „pełnymi obrzydliwymi” i „wstydlivymi rzeczami”. Wszyscy doskonale w „naszej Unii” wiedzą, że w Paradach Równości nie o rzekomą dyskryminację chodzi. W „naszej Unii” nikt nikomu nie zabrania „kochać kogo chce”, mówiąc słowami von der Leyen. Chodzi o promocję i afirmację ideologii oraz indoktrynację ją młodzieży. O tym zresztą bardzo szczerze napisali swego czasu na transparenecie marszowym osoby tęczowe z Parady Równości w Paryżu: „Nie potrzebujemy waszego uznania. Zrobimy wasze dzieci takimi jak my”...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Wchodzą w życie surowsze sankcje za naruszenie przepisów dotyczących połowów komercyjnych

W dniu 1 lipca Sejm zastrzył sankcje za naruszenie przepisów dotyczących rybołówstwa komercyjnego na wodach śródlądowych - od lipca tego roku prawo do kwoty połowowej zostanie zawieszane na 3 miesiące za poważne naruszenie. W przypadku poważnego naruszenia powodującego poważne szkody w zasobach rybnych, odpowiadającego 140 lub więcej podstawowym kwotom grzywien i kar (7 000 euro lub więcej), prawo do połowów zostanie zawieszane na rok.



FOT. ELTA

Zatrzymano 352 migrantów nielegalnie wjeżdżających na Łotwę

W pierwszej połowie tego roku zatrzymano 352 migrantów nielegalnie wjeżdżających na Łotwę z Białorusi, poinformowała Państwowa Służba Graniczna (SBGS). Według SNS, migranci ci nielegalnie przedostali się na Łotwę z Białorusi, a następnie próbowali dotrzeć do Europy Zachodniej przez



FOT. ELTA

Litwę i Polskę. Spośród 352 migrantów zatrzymanych w tym roku na tzw. szlaku łotewskim, 157 zostało złapanych przez litewskich funkcjonariuszy, a 195 przez polskich. Po zakończeniu niezbędnych procedur litewscy strażnicy graniczni zazwyczaj odsyłają ich do swoich łotewskich kolegów.

Prezydent Niemiec Steinmeier z wizytą na Litwie

6 lipca, w dniu koronacji króla Mendoga, prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier odwiedzi Wilno. Według niemieckiej prezydencji, podczas swojej wizyty Steinmeier odwiedzi również Łotwę. Według prezydencji, wizyty te mają na celu zademonstrowanie szczególnych relacji Niemiec z Litwą i Łotwą oraz znaczenie współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Ostatnia wizyta prezydenta Niemiec na Litwie miała miejsce ponad dwa lata temu, w ramach przygotowań do szczytu NATO w Wilnie.



FOT. ELTA

Litwa wysłała funkcjonariuszy na Łotwę. Pomogą w walce z nielegalną migracją

Na Łotwę, na prośbę tego kraju, Litwa wysłała policjantów i strażników granicznych w celu wzmocnienia walki z wtórną nielegalną migracją – informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Obecnie na Łotwie służbę rozpoczęło już 8 litewskich policjantów. W najbliższym czasie z pomocą łotewskim strażnikom granicznym udadzą się również funkcjonariusze Litewskiej Służby Ochrony Granic.

Kiedy nielegalni migranci wtrafiają do strefy Schengen przez granicę łotewsko-białoruską, Litwa jest wybierana jako kraj tranzytowy. Współpracując z polskimi funkcjonariuszami, litewscy strażnicy graniczni zatrzymali w pierwszej połowie tego roku 352 nielegalnych migrantów, którzy nielegalnie dostali się na Litwę z Łotwy.

Obecnie litewskie służby wewnętrzne ogłosiły poziom gotowości na odcinkach granicy litewsko-polskiej i litewsko-łotewskiej. Strażnikom granicznym pomagają w kontrolowaniu granic wewnętrznych UE nie tylko policjanci, ale także funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Publicznego.

Na granicy z Białorusią zainstalowano fizyczną barierę, a granicę państwową chronią nowoczesne systemy monitoringu.

W tym roku litewscy strażnicy graniczni zapobiegli dostaniu się do naszego kraju z Białorusi 890 nielegalnym migrantom, a od 2021 r. odnotowano ponad 23 tys. prób nielegalnego wjazdu na terytorium Litwy.

Boże Ciało w Prenach – tradycja, która łączy pokolenia

Dokończenie ze s. 1
stoi krzyż – zanurzony w zieleni i bzie. Nawet w okresie sowieckim nie został usunięty. Z krzyżem wiąże się lokalna tradycja i historia. Według przekazów, niegdyś Preny były wsią pasmową – zabudowania ciągnęły się wzdłuż drogi, a na skrzyżowaniu stała karczma. Pewnego dnia karczma stanęła w płomieniach. Silny wiatr przeniósł

ogień na całą wieś. Choć spłonęły domostwa, nikt z mieszkańców nie ucierpiał. Karczmarz opuścił miejscowość, a wdzięczni za ocalenie życia mieszkańcy wzniesli na miejscu karczmy krzyż. Od tamtej pory co roku proszono kapłana o odprawienie Mszy świętej.

Krzyż był odnawiany w latach 1998 i 2018. Od tego czasu regular-



nie odbywają się przy nim nabożeństwa majowe i czerwcowe. Od prawie 30 lat corocznie odprawiana jest Msza święta w intencji mieszkańców wsi i okolic, a od 20 lat towarzyszy jej także procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy.

Po nabożeństwie odbyła się majówka przy budynku wspólnoty lokalnej, w którym mieszczą się biblioteka i świetlica dla dzieci „Saltinelis”. Uroczystość uświetniły występy zespołów z rejonu wileńskiego: „Sudervianie” oraz

„Ciechanowiczanka”. Był to jeden z najbardziej okazałych koncertów ostatnich lat.

Po części artystycznej uczestnicy spotkali się przy wspólnym stole, dzieląc się posiłkiem i rozmowami. Dla dzieci przygotowano liczne atrakcje, m.in. dmuchany zamek. Zabawa z tańcem i śpiewem trwała do późnych godzin wieczornych.

Wież Preny ulega przemianom – dawni mieszkańcy odchodzą, pojawiają się nowi. Posiadłości zmieniają właścicieli. Jednak mimo upływu

czasu lokalna społeczność dokłada wszelkich starań, by zachować polskie tradycje, język i obyczaje – z myślą o przyszłych pokoleniach.

Za współpracę oraz pomoc finansową jesteśmy wdzięczni firmie UAB ZBIGA, Panu Andrzejowi Andrukiańcowi (rolnikowi), Domowi Kultury w Podbrodziu oraz starostwu maguńskiemu.

Za przekazane informacje serdecznie dziękujemy Pani Alicji Sondor.

Anna Łastowska

Na Podlasiu odnowił się kult Najświętszego Serca Jezusa

Przed cudownym obrazem Najświętszego Serca Jezusa w Milejczycach nieustannie zanoszone są prośby – za chorą 14-letnią Agatkę, małego Antosia, Filipka... Odkąd sześć lat temu obraz wrócił z renowacji, kult Najświętszego Serca Jezusa wybuchł tu na nowo. To najstarszy jak dotąd wizerunek Boskiego Serca w Polsce.

Milejczyce, mała wieś na Podlasiu od kilku lat cieszy się coraz większym zainteresowaniem pielgrzymów z całej Polski. To wszystko za sprawą znajdującego się w tutejszym kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika łaskami słynącego obrazu Najświętszego Serca Jezusa w wizerunku Dobrego Pasterza, którego kult odnowił się w parafii.

– W ubiegłym roku gościliśmy 20 tys. pielgrzymów, już widzimy, że w tym roku będzie ich znacznie więcej. Szczególnie liczne przyjeżdżają na pierwsze piątki miesiąca oraz Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa, którą obchodzimy jako Triduum. Z tej okazji rekolekcje w naszej parafii pod hasłem „Zakochani w Bożym Sercu” wygłosił ks. dr Jerzy Jastrzębski – mówi w rozmowie z Vatican News ks. Jarosław Roston, proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milejczycach.

Wiele łask

Duchowny dodaje, że od kilku lat jest świadkiem wielu łask uproszo-

nych przed cudownym wizerunkiem. Wymownym znakiem były narodziny dziecka, u którego w łonie matki w 2020 roku zdiagnozowano zespół Downa i narodził się na nerce. Rodzicom zasugerowano aborcję. „Mszę św. w intencji uzdrowienia dziecka zamówiła babcia. Eucharystię odprawiłem 13 lutego, opatrnościowo, bo w

tunek jest w Sercu Jezusa” – mówi proboszcz.

Odczuwają bliskość Boga

Coraz więcej osób – jak zaznacza proboszcz – doświadcza w tym miejscu także przemiany serca, polegającej na przykład na pogodzeniu się z nieuleczalną chorobą.



dni urodzenia dziecka, które urodziło się... całkowicie zdrowe” – mówi proboszcz.

I dodaje, że wiele osób prosi o odprawienie Mszy św. w sytuacjach nagłej choroby, utraty zdrowia czy zagrożenia życia. – Sami lekarze, w krytycznych i beznadziejnych sytuacjach, wskazują tu drogę swoim pacjentom i ich rodzinom mówiąc, że: „Jedyny ra-

przyjeżdżają małżonkowie, którzy od lat starają się o dziecko. Upraszają łaski osoby chore.

Jednak jest coś więcej, co sprawia, że kult Najświętszego Serca Jezusa ożywa w Milejczycach. – Wiele osób, modląc się przed obrazem, odczuwa realną bliskość Serca Jezusa. Ta prosta i wymowna teologia – Jezus z gorejącym Sercem,

który na swoich ramionach niesie owieczkę – do wielu osób przemawia. Nawiązuje się bliskość między sercem człowieka, a Sercem Boga – mówi ks. Roston.

Najstarszy wizerunek

Wznowienie kultu w parafii nastąpiło po tym, jak w 2019 roku

i Muzeum Diecezjalnego w Drohiczynie wyjaśnia, że o wielkiej czci, jaką był otaczany obraz jeszcze przed zaborem rosyjskim świadczy także fakt, że wizerunek posiadał dwie korony – jedną ukoronowany był Pan Jezus, drugą – znajdującą się na jego ramionach owca. Wpisy archiwalne mówią także o istnieniu dziewięciu wot.

Zakrył ja Jezusowi Serce...

– Archiwa podają, że w połowie XIX w. część Najświętszemu Sercu oddawali w Milejczycach wierni niezależnie od obrządku i wyznania. Nawet wówczas, kiedy władze carskie w 1866 r. zamieniły kościół na cerkiew, kult nie ustał. Władze cerkiewne chciały nawet usunąć wizerunek ze świątyni, gdyż w cerkwi nie czci się Serca Jezusa, ale ostatecznie starosta cerkiewny zastąpił Boskie Serce. Zaraz po tym, jak to uczynił, stracił wzrok, a na mieszkańców spadły liczne nieszczęścia. Mężczyzna miał potem powiedzieć: „Zakrył ja Jezusowi Serce, a Jezus mnie łaski zakrył” – mówi ks. Zenon Czumaj.

Ks. Jarosław Roston czyni starania, by w przyszłości powstało w Milejczycach sanktuarium Najświętszego Serca Jezusa, w którym całe rodziny, wspólnoty, i grupy społeczne będą intronizować Najświętsze Serce Jezusa w swoim życiu.

Agata Ślusarczyk,
redaktorka portalu Opoka
„Radio Watykańskie”



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Na wniosek posła Tomaszewskiego z EKR Parlament odrzucił szkodliwą dla państw narodowych i instytucji rodziny rezolucję

Grupa EKR z zadowoleniem przyjmuje odrzucenie wysoce upolitycznionego sprawozdania, przedstawionego przez liberalnego posła do Parlamentu Europejskiego Charlesa Goerensa przed Czwartą Międzynarodową Konferencją w sprawie Finansowania Rozwoju w Sewilli. Sprawozdawca cieni z Grupy Europejskich Konserwatystów i Refor-



matorów, europoseł Waldemar Tomaszewski, skrytykował raport za wezwanie do większej kontroli przez UE nad przepływami finansowymi obywateli i niejasne odniesienia do takich pojęć jak „budżetowanie uwzględniające gender” i „globalne zarządzanie podatkami”. Skrytykował również raport za próbę zepchnięcia na margines roli rządów krajowych w kształtowaniu priorytetów rozwojowych. To właśnie głosy posłów EKR zdecydowały o odrzuceniu szkodliwej dla państw narodowych i instytucji tradycyjnej rodziny rezolucji.

Justyna

Mocny głos w Strasburgu! Europoseł Tomaszewski jak zawsze zdecydowanie opowiedział się po stronie ludzi, tradycyjnej rodziny i w obronie praw państw narodowych. Nie tylko zdiagnozował problem, ale też zaproponował sposoby jego rozwiązania.

Janusz

Brawo, ideologiczne szaleństwa unijnych lewaków i librealistów trzeba powstrzymać w zarodku!

Anna

Silna i zdrowa rodzina to podstawa społeczeństwa. AWPL z prezesem W. Tomaszewskim na czele, zawsze zdecydowanie bronią prawdziwych wartości, w tym tradycyjnie pojmowanej rodziny.

Marianna

Jestem za rodziną, jestem za wartościami chrześcijańskimi, od wieków są to wartości moich przodków i ja również chcę te wartości zachować. Nie zgadzam się na zabijanie nienarodzonych, na seksualizację dzieci i promocję gender i dziękuję Bogu, że mamy takich polityków jak Waldemar Tomaszewski, którzy bronią tego w co wierzą i co chciałabym przekazać moim dzieciom i wnukom.

Jerzy

Instytucje Unii produkują kolejne skrajnie lewackie, ideologiczne dokumenty, których celem jest sianie niszczącej społeczność neomarksistowskiej rewolucji światopoglądowej, która odrzuca prawdziwą cywilizację europejską opartą na wartościach chrześcijańskich. Dlatego tak potrzebni są politycy pokroju lidera AWPL, którzy odważnie sprzeciwiają się tym wypaczeniom.

E.A.

Pieniądze to jeszcze nie wszystko, ważne na jakie cele są przeznaczane.

Tadeusz

Bardzo dobre wystąpienie naszego europosła z Wileńszczyzny, jak zawsze rzeczowo, stanowczo i na temat.

Wachter

Konkretnie wystąpienie lidera AWPL-ZChR, bardzo trafna argumentacja. Polityka Unii musi przynosić wymierne korzyści ludziom, a nie służyć jako narzędzie do politycznych eksperymentów i zwalczania instytucji tradycyjnej rodziny.

Marek

Brawo dla posła za mocny głos przeciw deprawacji młodzieży i niszczeniu rodzin!

Alek

Nie może być zgody na wspieranie gender i innych pomysłów niszczących oddziałujących na społeczeństwo.

Sejm odrzucił propozycje konserwatystów ws. szkół mniejszości narodowych



Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu przedstawione przez konserwatystów propozycje dotyczące nauczania mniejszości narodowych w państwowym języku litewskim. Poprawki do ustawy oświatowej zakładały kształcenie dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym wyłącznie w języku państwowym, czyli litewskim. Konserwatyści proponowali też wprowadzenie w szkołach mniejszości narodowych nauczania dwujęzycznego poprzez zwiększenie liczby przedmiotów nauczanych w języku litewskim – historii, geografii, obywatelstwa, ekonomii, przedsiębiorczości i filozofii.

Janusz

Kolejna próba w wykonaniu konserwatystów uderzenia w szkoły mniejszości narodowych. Tym razem na szczęście powstrzymana, ale z pewnością będą kolejne usiłowania.

Greg

Hańba sajudyzjom, którzy kosztem naszych dzieci chcą zaprowadzać swoje porządki, łamiąc wszelkie prawa obywatelskie!

Ryszard

Na Litwie od wielu lat trwa niszcze-

nie szkolnictwa w językach mniejszości narodowych pod przykrywką integracji i wciąż wdrażanych reform. Nie może być na to zgody. Polacy na Litwie, ZPL, AWPL, Macierz Szkolna, środowiska szkolne nie przestaną protestować przeciwko takim skandalicznym, niesprawiedliwym działaniom litewskich władz.

Darek

Skandal i żenada! Wstyd dla litewskich polityków-nacjonalistów za takie szkodnicze działania i próby niszczenia naszych szkół.

Marcin

Buldożerowego lituanizowania ciąg dalszy. Landsbergiści próbują przepychać skandaliczne zmiany w oświacie. To nic innego jak kolejne przejawy dyskryminacji i chorego zaślepienia nacjonalizmu.

G.J.

Nie oszukujmy się, to tylko początek kolejnego ataku na polską oświatę. Dlatego bardzo ważna jest stanowcza pozycja wszystkich organizacji i przedstawicieli polskiej mniejszości. I właśnie posłowie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin aktywnie działali by ten przesiąknięty nacjonalistycz-

nym tchem projekt konserwatystów nie był przyjęty.

Łukasz_E

Posł Jarosław Narkiewicz z AWPL-ZChR, podczas obrad w Sejmie RL zwrócił m.in. uwagę na to, że temat integracji mniejszości narodowych nieprzerwanie jest poruszany od chwili odzyskania przez Litwę niepodległości, mimo że w tej kwestii zaszło już wiele zmian.

G.J.

Warto przypomnieć, że przed 25 laty, w 2000 roku Litwa ratyfikowała bez zastrzeżeń Konwencję Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych, ale jak już przekonaliśmy się absolutnie jej nie stosuje. Jako przykład - jeden z artykułów konwencji mówi, że nowe akta prawne nie mogą pogarszać sytuacji mniejszości narodowych. Niestety, w 2011 roku na Litwie została przyjęta nowa Ustawa o oświacie, która ograniczyła naukę w języku ojczystym w szkołach mniejszości narodowych, wprowadzając naukę 3 przedmiotów w języku państwowym. Mimo że w szkołach mniejszości narodowych na Litwie nauka zawsze odbywała się w języku ojczystym i podobnych przykładów jest mnóstwo.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 3-9 lipca 2025 r.

4 lipca 1922 r. został poświęcony kościół Przemienienia Pańskiego w Porudominie. Jego fundatorem był właściciel Porudomina Oskar Rouck.

4 lipca 2018 r. zmarł Jan Skrobot, długoletni solista zespołu „Wilia”, wieloletni organista i kierownik chóru w kościele Ducha Św. w Wilnie.

5 lipca 1879 r. urodził się Ludwik Abramowicz, dziennikarz, historyk, kolekcjoner, działacz kulturalny, redaktor i wydawca „Przeglądu Wileńskiego”.

5 lipca 1922 r. w osiedlu Wersoka otwarto polską szkołę powszechną. Budynek na szkołę udostępnił Witold Staniewicz, właściciel dworu, ówczesny minister rolnictwa.

5 lipca 2013 r. zmarł Janusz Bohdanowicz, żołnierz 7. Wileńskiej Brygady AK, prezes Okręgu Wileńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

7 lipca 1935 r. arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski poświęcił kościół pw. Chrystusa Króla w Kolonii Wileńskiej.

W nocy z 6 na 7 lipca na Wileńszczyźnie rozpoczęła się operacja Armii krajowej „Ostra Brama”, celem której było wyzwolenie Wilna od Niemców własnymi siłami.

8 lipca 1915 r. urodziła się Zofia Gulewicz, tancerka, choreografka, założycielka i kierowniczką grupy tanecznej zespołu „Wilia”, którą kierowała 40 lat. Zmarła 20 kwietnia 1998 r.

8 lipca 2017 r. zmarła Jadwiga Kunicka, znakomita palmiarka z podwileńskich Krawczun. Odrodziła na Wileńszczyźnie sztukę wicia palm.

9 lipca 1893 r. urodził się Mieczysław Gutkowski, profesor prawa skarbowego USB. W 1943 r. został rozstrzelany w Ponarach.

9 lipca 1947 r. w Londynie zmarł generał Lucjan Żeligowski. 9 października 1920 r. wyzwolił on Wilno z rąk Litwinów i utworzył Litwę Środkową.

Generał Lucjan Żeligowski – wyzwolicieł Wilna

Lucjan Żeligowski urodził się 17 października 1865 r. w Oszmianie w rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Wilnie i



uzyskaniu matury, rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Piechoty w Rydze. W następnych latach służył w armii rosyjskiej, m.in. w 136 pułku piechoty. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904-1905). Od 1912 r. był członkiem tajnego Związku Walki Czynnej w Rosji. Po wybuchu I wojny światowej od 1915 r. walczył w szeregach Brygady Strzelców Polskich, sformowanej przy wojsku rosyjskim, dowodząc batalionem. W 1917 r. został mianowany pułkownikiem.

Od stycznia 1917 r. do maja 1918 r. walczył w I Korpusie Polskim w Rosji, m.in. jako dowódca Dywizji Strzelców. Po rozbrojeniu I KP prze-

dostał się na Kubań, gdzie w lipcu 1918 r. został dowódcą 4 Dywizji Strzelców. Awansowano go do stopnia generała. Na czele podległych mu oddziałów zajął Odesę. Przedostając się przez austriacki kordon, poprzez Rumunię w kwietniu 1919 r. dotarł do Polski, zajmując Tarnopol.

Od kwietnia 1919 r. do kwietnia 1920 r. pełnił funkcję dowódcy grupy operacyjnej w rejonie Mińska na Białorusi. Następnie do października 1920 r. dowodził 10 dywizją piechoty. W październiku 1920 r. mianowany dowódcą 1 Dywizji Piechoty Litewsko-Białoruskiej. Na jej czele, z rozkazu Józefa Piłsudskiego, wyzwolił Wilno i Wileńszczyznę, proklamując utworzenie Litwy Środkowej.

W latach 1921-1925 pełnił obowiązki Inspektora Armii w Warszawie. W 1923 r. uzyskał stopień generała broni. Od 27 listopada 1925 r. do 10 maja 1926 r. w gabinecie Aleksandra Skrzyńskiego pełnił funkcję ministra

Spraw Wojskowych. W czasie zamachu majowego w 1926 r. poparł J. Piłsudskiego. Następnie powrócił na stanowisko Inspektora Armii.

W 1927 r. przeszedł w stan spoczynku i osiadł w swoim majątku Andrzejewo w powiecie wileńskim. Od 1928 r. pełnił funkcję prezesa Kapituły Orderu Polonia Restituta. Od 1929 r. był członkiem Trybunału Stanu.

W latach 1935-1939 był posłem na Sejm z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). We wrześniu 1939 r., jako cywil, współpracował z dowództwem Frontu Południowego. Następnie przedostał się do Francji. Po ewakuacji w 1940 r. do Wielkiej Brytanii został członkiem Rady Narodowej RP oraz kanclerzem Kapituły Orderu Virtuti Militari.

Zmarł 9 lipca 1947 r. w Londynie. Jego zwłoki przewieziono do Warszawy i pochowano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach



Grupa Improvizacyjna „Impronauty” w Rudominie



27 czerwca Centrum Kultury w Rudominie zaprosiło miłośników teatru na wieczór improwizacji teatralnej. Tego dnia na scenie wystąpili aktorzy teatru improwizowanego z Wilna ze spektaklem „Chaos”.

Ci, którzy postanowili piątkowy wieczór spędzić ze sztuką teatralną, mieli okazję dowiedzieć się, czym jest teatr improwizowany i improwizacja na scenie.

Spektakl teatru improwizowanego to jedna z najbardziej nieprzewidywalnych i zabawnych form rozrywki, która za każdym razem wygląda inaczej. Aktorzy nie korzystają ze scenariusza – wszystko

dzieje się na żywo, w odpowiedzi na pomysły widzów lub współaktorów. Każdy spektakl jest jedyny w swoim rodzaju, bo nie da się go powtórzyć. To teatr bez reżysera i scenariusza – kreatywność w najczystszej postaci.

Tak też było tym razem w Rudominie. Widzowie mieli okazję wczuć się w rolę współautorów sztuki. Publiczność wymyślała różne sytuacje – jak najbardziej śmieszne, a nawet krępujące – a aktorzy: Donatas, Justina, Jūratė, Mindaugas, Vytautė, Tomas i Dovilė musieli w tej samej chwili odegrać wszystko na scenie i wybrnąć z danego zadania. Podczas improwizowanego spektaklu

powstała nawet nazwa teatru – „Impronauty”.

Zdaniem aktorów teatru improwizowanego człowiek powinien ośwoić improwizację, ponieważ jest ona lekiem stymulującym rozwój człowieczeństwa.

To był wieczór pełen zaskakujących sytuacji, humoru i interakcji z publicznością. Każdy poczuł się częścią jedynego w swoim rodzaju show, które nigdy się już nie powtórzy. Wszyscy – widzowie i aktorzy – świetnie się bawili.

Organizatorem wydarzenia było Centrum Kultury w Rudominie.

Centrum Kultury w Rudominie

Zakończenie roku akademickiego u słuchaczy PUTW w Wilnie

30 czerwca słuchacze PUTW w Wilnie zgromadzili się na ostatnie spotkanie akademickie w siedzibie Domu Kultury Polskiej. Swą obecnością zaszczylił czcigodny kapelan Józef Makarczyk, który pobłogosławił tu zebranych. Jwona Kisłowska zainicjowała modlitwę na zakończenie roku akademickiego i odmówiliśmy pacierz za tych, którzy odeszli do Pana „Na wieczne studia”.

Spotkanie zagał profesor R. Kuźmo, który wręczył kapelanowi podziękowanie, napisane wierszem swego autorstwa i przedstawił przybyłego z Gdańska profesora Stefana Biedronkę z odczytem „Pamięć, tożsamość i opowieść”. W swym referacie prelegent akcentował, dlaczego powinniśmy dzielić się swoją historią życiową, po co mamy wspominać i donosić swe wydarzenia życiowe innym. Konkretnie akcentował znaczenie pamięci autobiograficznej, ponie-

waż takie opowieści nadają sens naszemu życiu. Przez pamięć w psychice człowieka tworzy się poczucie tożsamości, kim jesteśmy, kim byliśmy, kim możemy stać się. Zachęcał nas, jako słuchaczy starszego pokolenia, mający wielkie doświadczenie życiowe, przeżycie, zbiór faktów, musimy opowiadać o sobie, aby pouczyć innych, wskazać błędy i wiedzieć, jak je pokonywać.

Przytoczył niektóre cytaty: „Nie pamiętajmy dni, pamiętajmy chwile” i „Człowiek staje się tym, co sam o sobie opowiada” i odbyły dyskusje ze słuchaczami. Bardzo ciekawym swym wspomnieniem podzielił się kapelan J. Makarczyk, który ma zajęcia z więźniami. Jeden z nich w dzień swego zwolnienia czekał długo, aby powiedzieć kapelanowi „Dziękuję” za nawrócenie i przysięgnął, że rozpocznie dalsze życie od nowa. „Historia jest nauczycielką życia” – dodał kapelan.

Prelegent bardzo konkretnie opowiedział o tożsamości. Społeczeństwo, rodzina, przyjaciele,

pochodzenie etniczne, kultura, zainteresowanie, doświadczenie życiowe – to wszystkie wspólne czynniki kształtują tożsamość.

Pamięć, tożsamość i opowieść to trzy powiązane ze sobą koncepcje, które odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu ludzkiej egzystencji.

Wykład był bardzo ciekawy, pouczający. Musimy pamiętać to, co jest ważne. Wywiązała się dyskusja ze słuchaczami. Otrzymaliśmy zadanie domowe, mamy opisać wspomnienie ze swego życia, które utkwiło w pamięci.

Następną częścią spotkania były pozdrowienia z imieninami Janów i Janin, Władysławy, Wandy, Doroty. Wręczono dyplomy i kwiaty.

Na zaproszenie rektora R. Kuźmo przybyła Konsul Rzeczypospolitej Polski na Litwie p. Jolanta Wiśnioch i pobrała wnioski na otrzymanie Karty Polaka od słuchaczy PUTW.

Teresa Młyńska,
członkini zarządu PUTW
w Wilnie

Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie będzie miało nową salę sportową i schron

Dokończenie ze s. 1

Pomiędzy dobudówką a istniejącym budynkiem gimnazjum zostanie zaprojektowany korytarz łączący na drugim piętrze – galerię. Przewidziane jest oddzielne dojście do sali sportowej dla pieszych, które zostanie zintegrowane z istniejącą siecią ścieżek. W razie potrzeby przebudowana zostanie również istniejąca na terenie obiektu infrastruktura komunikacyjna – z uwzględnieniem możliwości zwiększenia liczby zieleni lub dodania miejsc parkingowych.

W piwnicy dobudówki zaplanowano urządzenie schronu. Zaprojektowane zostaną również szatnie i sanitariaty z prysznicami.

Przestrzeń, w której obecnie mieści się niewielka sala sportowa,



zostanie zaadaptowana na inne cele edukacyjne.

Po przygotowaniu projektu technicznego rozpoczną się prace budowlane, których zakończenie planowane jest na połowę 2028 roku.

W ciągu najbliższych dwóch lat stołeczny samorząd planuje wyremontować ponad 10 szkolnych sal sportowych.

Nie żyje Lilia Kieras – nauczycielka i kierowniczk zespołów

Dotarła do nas smutna informacja. Nie żyje Lilia Kieras – metodyk muzyki i nauczycielka geografii w Szkole Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach, kierowniczka zespołów „Tęcza” i „Stare Troki”.



„Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci naszej wieloletniej koleżanki i cenionej nauczycielki Lilii Kieras, która przez lata oddawała serce i pasję pracy w Szkole Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach. Była nie tylko wspaniałym pedagogiem, ale także kierowniczką szkolnego zespołu „Tęcza”, inspirując i rozwijając talenty artystyczne wielu pokoleń uczniów. Jej odejście jest dla nas wszystkich wielką stratą” – poinformowała na swoim profilu w mediach społecznościowych Szkoła Podstawowa im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach.

„Przez lata swojej pracy wychowała i ukształtowała wielu uczniów, zawsze wykazując się profesjonalizmem, empatią i niezwykłym zaangażowaniem. Będzie nam jej bardzo brakowało” – czytamy.

Absolwentka wychowania muzycznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski). Na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym (obecnie Akademia Oświaty Uniwersytetu Witolda Wielkiego) zdobyła zawód nauczyciela geografii.

W 2002 roku przy szkole w Starych Trokach założyła szkolny zespół „Tęcza”. Była też współzałożycielką i kierowniczką zespołu ludowego „Stare Troki”.

Jej wychowankowie zdobywali liczne nagrody i wyróżnienia w różnych konkursach i festiwalach muzycznych.

Odnaczona medalem Komisji Edukacji Narodowej, przyznany decyzją Ministra Edukacji Narodowej RP, za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Redakcja Tygodnika składa rodzinie i bliskim najszczerze kondolencje.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym dziewięćdziesiątym pierwszym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA



**Czwartek,
3 lipca 2025
Św. Tomasza, apostoła, święto**

J 20, 24-29

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Tomasz, zwany Bliźniakiem, jeden z Dwunastu, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Pozostali uczniowie mówili więc do niego: „Zobaczyliśmy Pana”. On jednak odparł: „Nie uwierzę, jeśli nie ujrzę na Jego rękach śladów po gwoździach, nie włożę swego palca w miejsce gwoździ i nie umieszczę swojej ręki w Jego boku”. Po ośmiu dniach uczniowie znów byli wewnątrz i Tomasz razem z nimi. Mimo zamkniętych drzwi, Jezus wszedł, stanął w środku i pozdrowił ich: „Pokój wam”. Następnie rzekł do Tomasza: „Unieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce, podnieś też swoją rękę i włoż w mój bok. I przestań być niedowiakiem, a bądź wierzącym”. Tomasz wyznał Mu w odpowiedzi: „Pan mój i Bóg mój!”. Jezus zaś rzekł do niego: „Wierzysz, ponieważ Mnie ujrzawsz? Szczęśliwi ci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli”.

WĄTPLIWOŚCI DROGĄ DO WIARY

Jak to dobrze, że Tomasz miał odwagę wątpić. To właśnie dzięki niemu poznajemy, że Jezus pragnienie towarzyszyć nam w dojrzewaniu do wiary. Dostrzega zmagania Tomasza, odpowiada na jego pragnienia, obdarza apostoła niesłychaną wręcz bliskością, pozwalając mu dotykać swoich ran. Jezusowi zależy na dojrzałej wierze Tomasza. To odwaga bliskości z Jezusem tworzy z Nim relację, więzi wiary. Także świadectwo braci, obecność wspólnoty jest ważnym czynnikiem wspierającym oczekiwanie Tomasza na spotkanie ze Zmartwychwstałym.

Twoje chwalebne rany, Jezu, mówią mi, ile Cię kosztowała miłość do mnie. Tyś Pan mój i Bóg mój!

**Piątek,
4 lipca 2025
Św. Elżbiety Portugalskiej,
wspomnienie**

Mt 9, 9-13

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus odchodził z Kafarnaum, zobaczył człowieka, który pobierał cło. Miał na imię Mateusz. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu przy stole, wielu celników i grzeszników przyszło i usiadło z Nim oraz z Jego uczniami. Zobaczyli to faryzeusze i pytali Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel spożywa posiłek wspólnie z celnikami i grzesznikami?”. Gdy On to usłyszał, powiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: «Miłosierdzie chcę, a nie ofiary». Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

POTRZEBUJĘ CIĘ!

Czy potrzebuję Jezusa? Czy potrzebuję Zbawiciela i Lekarza duszy? Jeśli wiem, że jestem grzesznikiem, to potrzebuję Go bardzo. Jeśli uważam się za sprawiedliwego, takiego „w porządku”, to Jezus nie jest mi do niczego potrzebny, bo podobnie jak faryzeusze zamykam się na miłość i polegamy na własnej samowystarczalności. Mateusz nawet nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo potrzebował Jezusa, aż do chwili, kiedy On wszedł w jego życie, spojrzął z miłością i rzekł: „Pójdź za Mną!”. Mateusz wstał i życie przewróciło mu się „do góry nogami”.

Jezu, potrzebuję Ciebie! Potrzebuję Twojej obecności, miłości, bliskości, Twego przebaczenia. Dziękuję, że mogę z Tobą zasiadać do stołu Eucharystii.

**Sobota,
5 lipca 2025
Św. Antoniego Marii Zaccarii,
prezbitera, św. Marii Goretti,
dziewicy i męczennicy**

Mt 9, 14-17

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Uczniowie Jana podeszli do Jezusa i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze tak często pościmy, a Twój uczeń nie postępuje?”. Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą się smuć, kiedy pan młody jest z nimi? Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy będą pościć. Nikt nie przyszywa łaty z nowego materiału do starego ubrania, bo łata się oderwie i powstanie jeszcze większe rozdarcie. Nie wlewa się też młodego wina do starych worków skórzanych, bo popękają. Wtedy i wino się wyleje, i worki przepadną. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych, aby zachować jedno i drugie”.

W JAKIEGO BOGA WIERZĘ?

Nasza pobożność jest wyrazem naszej relacji do Boga. Jeśli Bóg jest dla nas surowym sędzią, to będziemy budować relację lęku, perfekcjonizmu lub służalczości. A jeśli jest kochającym Ojcem, będzie to relacja radości, czułości i święta. Jezus sam siebie porównuje do oblubieńca, pana młodego. Pragnie z nami świętować dar nowego życia, które przynosi. Kiedy więc chrześcijanin pości? Nie wtedy, kiedy doświadcza bliskości Oblubieńca, lecz gdy traci Jego przyjaźń przez grzech.

Jezu, niech Twoja bliskość będzie dla mnie ciągłym świętowaniem. Kiedy jednak odejdę od Ciebie przez grzech, daj mi odwagę powrotu przez skruchę, post i pokutę.

**6 lipca 2022
14 niedziela zwykła
Bł. Marii Teresy
Ledóchowskiej,
dziewicy, wspomnienie**

Łk 10, 1-12. 17-20

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi”. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

was, jedźcie, co Wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”. Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: „Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże”. Powiadam wam: Sodomie i Lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”. Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”.

TRZY PŁASZCZYZNY BLISKOŚCI

Aby głosić, że nadchodzi już królestwo Boże, potrzebujemy doświadczać, podobnie jak uczniowie, potrójnej jego bliskości. Jezus wyznacza uczniów, obdarza ich mocą i posyła. Pierwsza bliskość to zażyłość ucznia z Jezusem. Następnie Jezus posyła ich po dwóch, aby byli świadkami bliskości Jezusa przez świadectwo ich wzajemnej jedności – to druga bliskość. I trzecia bliskość, czyli przyjęcie przez tych, którym się głosi słowo Boże. Doświadczając tych trzech płaszczyzn, nasze głoszenie staje się wiarygodne.

Jezu, dziękuję Ci za zaufanie i posłanie z Dobrą Nowiną do bliznich.

**Poniedziałek,
7 lipca 2025**

Mt 9,18-26

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus mówił, przyszedł pewien dostojnik. Pokłonił się Mu i prosił: „Przed chwilą skonała moja córka. Jednak przyjdź i połóż na nią rękę, a ożyje”. Jezus wstał i razem z uczniami poszedł za nim. W drodze podeszła do Niego kobieta, która od dwunastu lat miewała krwotoki, i z tyłu dotknęła frędzli Jego płaszcza. Bo pomyślała sobie: „Jeśli tylko dotknę Jego płaszcza, odzyskam zdrowie”. A Jezus odwrócił się, zobaczył ją i powiedział: „Ufaj, córko! Twoja wiara cię uzdrowiła”. I w tej chwili kobieta odzyskała zdrowie. Gdy Jezus przyszedł do domu dostojnika, zobaczył fletnistów i lamentujący tłum. Nakazał im: „Wyjdźcie stąd, bo dziewczynka nie umarła, tylko zasnęła”. Lecz oni wyśmiewali się z Niego. Kiedy usunięto tłum z mieszkania, wszedł do środka i wziął ją za rękę. I dziewczynka wstała. Wiadomość o tym rozeszła się po całej okolicy.

BLISKOŚĆ I WIARA

Bliskość Jezusa uzdrawia i przywraca do życia, bo On jest Panem życia, On jest życiem. Jezus pozwala się zbliżyć do siebie i sam się przybliża. Ale aby dokonała się przemiana, nie wystarczy sama bliskość Jezusa, potrzebna jest jeszcze żywa wiara człowieka. Tylu ludzi tłoczyło się wokół Niego i dotykało Go, lecz tylko kobieta cierpiąca na krwotok została uzdrowiona ze swej niemocy, gdyż bardziej niż dłońmi dotknęła Jezusa sercem przepelnionym ufnością i wiarą. Jezus wskrzesza także córeczkę dostojnika, bo ten wierzy, że Jezus może to uczynić, i z ufnością prosi Go o to. Ja także mogę otrzymywać od Jezusa wszelkie łaski. Jednak oprócz Jego bliskości potrzebna jest też moja ufna wiara.

Jezu, Ty jesteś pełnią mojego życia. Pragnę żyć w Twojej bliskości. Proszę, przymnóż mi wiary.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Wtorek,
8 lipca 2025
św. Jana z Dukli,
prezbitera,
wspomnienie**

Mt 9,32-37

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Przyprowadzono do Jezusa niemowę, który był opętany. Gdy demon został wyrzucony, niemy zaczął mówić. Tłumy zdumiewały się i mówiły: „Jeszcze nigdy nie widziano czegoś podobnego w Izraelu”. Faryzeusze jednak twierdzili: „Wyrzuca demony mocą ich przywódcy”. Jezus obchodził wszystkie miasta i wsie. Nauczał w synagogach i głosił ewangelię o królestwie. Leczył także wszystkie choroby i dolegliwości. A widząc wielkie tłumy ludzi, litował się nad nimi, gdyż byli udręczeni i porzuceni jak owce, które nie mają pasterza. Wtedy powiedział do uczniów: „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo”.

ODWAGA CZYNINIENIA DOBRA

Prawdziwe dobro i miłość nigdy nie pozostawiają obojętnymi. Są ludzie, którzy widząc dzieła Jezusa, zachwycają się i wielbią Boga. Są i tacy, jak faryzeusze, którzy mocą swojego autorytetu oskarżają, zniekształniają i dyskredytują Jezusa, zarzucając Mu współdziałanie z demonem. Dla Jezusa, jako Boga Człowieka, posądzenie Go o współpracę z szatanem jest największą zniewagą, gdyż Jezus nie ma nic wspólnego ze złem. Jednak ani pochwały, ani krytyki nie powstrzymują działalności Jezusa. On jako posłany przez Ojca idzie dalej, pełniąc Jego wolę. Troszczy się o zwykłych ludzi, a jednocześnie o tych, których chce posłać do nich z Dobrą Nowiną.

Jezu, naucz mnie wierności woli Ojca bez względu na pochwały czy krytykę.

**Środa,
9 lipca 2025
Świętych męczenników
Augustyna Zhao Rong,
prezbitera, i Towarzyszy,
wspomnienie**

Mt 10,1-7

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus przywołał dwunastu uczniów i dał im władzę nad duchami nieczystymi, aby mogli je wyrzucać i uzdrawiać wszystkie choroby oraz dolegliwości. Takie są imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub, syn Zebedeusza, i jego brat Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Kananejczyk i Judasz Iskariota, który Go później zdradził. Tych Dwunastu Jezus posłał i nakazał im: „Nie chodźcie do pogan i omijajcie miasta samarytańskie. Idźcie natomiast do zagubionych owiec z narodu izraelskiego. Idźcie i głoscie: Nadchodzi już królestwo niebieskie”.

ZACZYNAĆ OD NAJBLIŻSZYCH

Jezus przywołuje do siebie swoich uczniów, aby byli z Nim. Bliskość z Jezusem jest fundamentem przekazanej apostołom władzy głoszenia Słowa, uzdrawiania i uwalniania od zła. Najpierw posyła apostołów do najbliższych, czyli do tych, którzy zagubili drogę do Boga w narodzie wybranym. Dopiero po swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu, po udzieleniu apostołom daru Ducha Świętego, rozesła ich na cały świat z Dobrą Nowiną. My także jesteśmy zaproszeni przez Jezusa do dzielenia się świadectwem wiary. Najpierw wśród swoich najbliższych, domowników, rodziny, sąsiadów. Dopiero w drugiej kolejności mamy iść do tych bardziej oddalonych, zagubionych, poszukujących.

Jezu, najtrudniej jest być Twoim autentycznym świadkiem wśród najbliższych. Udziel mi łaski prostoty wiary i odwagi świadectwa.



Hełmy dla wszystkich

Dunki kończące w tym roku po 30 czerwca 18 lat jako pierwsze zostaną powołane do odbycia służby wojskowej na tych samych warunkach co mężczyźni. 1 lipca weszła w życie reforma wzmacniająca pobór do armii. Ministerstwo przypominało, że wraz z wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej dla kobiet od 2026 roku okres przeszkolenia zostanie wydłużony z obecnych 4 do 11 miesięcy. Dotychczas kobiety mogły odbyć służbę wojskową jako ochotniczki.

Brytyjski szpital pod lupą

Brytyjska policja aresztowała trzech mężczyzn z kierownictwa szpitala w Chester, w północno-zachodniej Anglii, w którym pracowała pielęgniarka Lucy Letby skazana za morderstwa niemowląt. Całej trójce postawiono zarzut rażącego niedbalstwa i nieumyślnego zabójstwa. Wszystkich trzech zwolniono za kaucją. Zatrzymanie mężczyzn, których tożsamości ani pełnione funkcje nie ujawniono, było efektem dochodzenia w sprawie możliwych przestępstw nieumyślnego spowodowania śmierci przez zarząd szpitala Countess of Chester.

Tragedia w indyjskiej fabryce

Co najmniej 36 osób poniosło śmierć w dużej eksplozji i pożarze w fabryce leków w stanie Telangana na południu Indii. Do szpitali trafiło ponad 30 osób.

Portugalia w ogniu

Strażacy w Portugalii gaszą od poniedziałkowego popołudnia ponad 30 pożarów drzewostanów oraz łąk. Walkę z ogniem utrudniają wysokie temperatury powietrza i wiatr. Według szacunków portugalskich służb medycznych w pożarach rannych zostało co najmniej siedem osób, w tym dwóch strażaków. Największe pożary występują w północnej części kraju oraz w rejonie Alentejo, na środkowym wschodzie Portugalii, gdzie od kilku dni temperatura powietrza przekracza 40 st. C. Nieprzejezdnych jest kilka tras, w tym droga krajowa EN2 łącząca miejscowości Aljupel i Castro Verde.

Fotografowanie pod kontrolą

W Czechach od 1 lipca obowiązują znówelizowane przepisy o obronie kraju, które między innymi przywracają zakaz fotografowania obiektów wojskowych oznaczonych stosownymi piktogramami. Naruszenie zakazu karane będzie grzywną.

Sąd Najwyższy RP wydał orzeczenie ws. ważności wyborów prezydenckich

Sąd Najwyższy (SN) stwierdził ważność wyboru Karola Nawrockiego na Prezydenta RP – głosi podjęta we wtorek, 1 lipca, wieczorem uchwała SN.

Prezes SN Krzysztof Wiak wskazał w uzasadnieniu, że duża liczba wniesionych protestów wyborczych nie zwiększyła wagi podniesionych w nich zarzutów, zaś żadne z ustalonych uchybień nie miało wpływu na ogólny wynik wyborów. Do uchwały zgłoszono trzy zdania odrębne.

We wtorek przez trzy i pół godziny Izba Kontroli Nadzwyczajnej SN zajmowała się kwestią ważności wyborów Prezydenta RP z 18 maja (tura) i 1 czerwca (II tura) tego roku. Posiedzenie całej Izby w składzie 18 sędziów rozpoczęło się o godz. 13.00



czasu polskiego; było ono jawne i transmitowane. W II turze wyborów prezydenckich wygrał popierany przez PiS Karol Nawrocki, zdoby-

wając 50,89 proc. głosów. Jego rywal, kandydat KO Rafał Trzaskowski uzyskał 49,11 proc. głosów.

Fot. pixabay.com

Przełomowa decyzja NATO w sprawie wydatków na obronność

Kraje NATO zobowiązały się do 2035 roku inwestować 5 proc. PKB rocznie w potrzeby obronne oraz wydatki związane z obronnością i bezpieczeństwem.

W środę, 25 czerwca, przywódcy NATO spotykali się w Hadze (Holandia), aby przyjąć deklarację, która zobowiązuje państwa członkowskie do zwiększenia wydatków na obronność.

Zgodnie z nowym celem sojusznicy zgodzili się na osiągnięcie pułapu 5 proc. PKB wydatków na bezpieczeństwo – 3,5 proc. PKB kraje Sojuszu mają przeznaczać na tradycyjne wydatki zbrojne, a dodatkowe 1,5 proc. – na działania wspierające bezpieczeństwo, w tym cyberbezpieczeństwo, ochronę infrastruktury energetycznej i dostosowanie dróg do ewentualnego transportu wojska. Do tej pory cel NATO stanowił 2 proc. PKB.

Członkowie NATO potwierdzili też zobowiązanie na rzecz zbiorowej

obrony, co jest jedną z podstawowych zasad Sojuszu – zgodnie z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego:



atak na jedno państwo to atak na wszystkie.

Sojusznicy potwierdzili swoje „trwałe, suwerenne zobowiązanie do udzielania wsparcia Ukrainie” w obliczu „długoterminowego zagrożenia” ze strony Rosji.

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda podkreślił, że zatwierdzony dziś przez kraje NATO nowy cel wydatków na obronność w wysokości 5 proc. PKB nie stanowi problemu dla Litwy.

„Myślę, że nie pomyłę się, jeśli powiem, że ten szczyt lub spotkanie NATO zostanie zapamiętane

jako szczyt 5 procent. 5 procent to ogromny skok nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, dokonany w bardzo odpowiednim momencie” – powiedział prezydent Litwy w środę w Hadze.

Co prawda, jego zdaniem termin realizacji tego celu – do roku 2035 – jest zbyt długi.

„Termin –2035 rok – chciałbym, żeby był krótszy, ale polityka to sztuka możliwości – jeśli choć jeden kraj sprzeciwia się takiemu terminowi, trzeba znaleźć rozwiązanie na zasadzie kompromisu, ale w każdym razie uważam, że od dziś zegar tyka, a te kraje, którym daleko do 5 proc., będą musiały myśleć co tydzień, co miesiąc, jak osiągnąć te 5 proc.” – podkreślił Gitanas Nausėda.

„To nie jest problem dla Litwy i dziś mogę z dumą powiedzieć, że Litwa nie potrzebuje okresów przejściowych. Litwa jest gotowa odrobić tę pracę domową praktycznie od jutra” – powiedział prezydent Litwy.

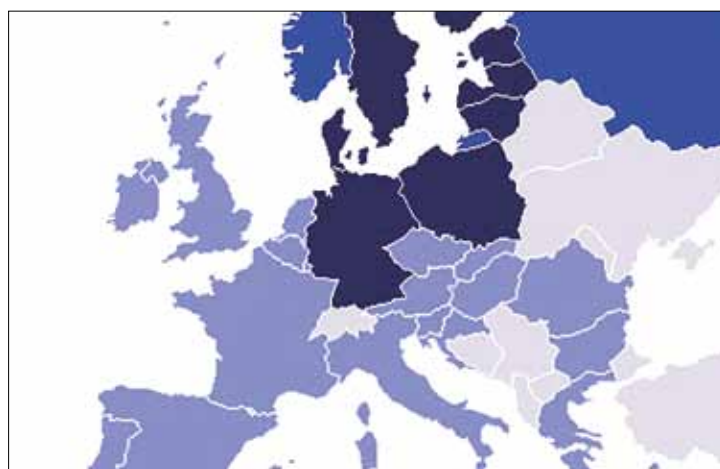
Fot. pixabay.com

Polska przejmuje przewodnictwo w Radzie Państw Morza Bałtyckiego

Polska od 1 lipca przejmuje roczne przewodnictwo w Radzie Państw Morza Bałtyckiego (RPMB) od Estonii. Wśród celów polskiej prezydencji znajduje się m.in. kontynuacja działań przeciwko rosyjskiej „flocie cieni”.

Jak poinformował mający siedzibę w Sztokholmie Stały Sekretariat RPMB, uroczystość przekazania przewodnictwa odbyła się 23 czerwca w Brukseli. Symboliczny dokument z rąk ministra spraw zagranicznych Estonii Margusa Tsahkni odebrał szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski.

Bałtycka agencja prasowa BNS w opublikowanym w poniedziałek podsumowaniu przypomina, że przez ostatni rok władze Estonii skupiły



się na zagrożeniach hybrydowych, w tym niebezpieczeństwie wynikającym z wykorzystywania przez Rosję tzw. floty cieni. Określenie to dotyczy zużytych, zarejestrowanych w egzotycznych krajach tankowców,

którymi Rosja transportuje ropę.

MSZ w Tallinie zaproponowało utworzenie wspólnego kodeksu postępowania krajów regionu Morza Bałtyckiego i Morza Północnego w podejrzanych przypadkach.



„Szpital-25” w Lublinie

W Lublinie zakończyło się dwudniowe pilotażowe szkolenie pod kryptonimem „Szpital-25” z udziałem żołnierzy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, personelu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 oraz Centrum Symulacji Medycznej w Lublinie. Po raz pierwszy tak blisko współpracowały ze sobą struktury wojskowe i medyczne, ćwicząc działania w sytuacji zagrożenia hybrydowego i konfliktu zbrojnego. Zgodnie z decyzją dowództwa WOT, tego typu ćwiczenia zostaną włączone na stałe do cyklu szkoleniowego żołnierzy terytorialnej służby wojskowej.

Orlen bez ropy ze Wschodu

Z końcem czerwca koncern Orlen zakończył ostatni już kontrakt na dostawy surowca ze Wschodu. Decyzje o rezygnacji z rosyjskiej ropy podjął rząd Zjednoczonej Prawicy. Obecnie Orlen w swoich rafineriach przetwarza surowiec z Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej, Morza Północnego, Afryki oraz obu Ameryk.

Wzrost cen spowalnia

Inflacja w czerwcu zaskoczyła. Według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik wyniósł 4,1 procent rok do roku. To więcej niż w maju – wówczas było to 4 procent – i nieco więcej, niż oczekiwali ekonomiści. Zaskoczenie dotyczy głównie tzw. inflacji bazowej, czyli tej bez cen żywności i energii. Choć jeszcze nie znamy szczegółów, analitycy szacują, że to ona miała największy wpływ na wskaźnik w czerwcu.

PZU i Pekao łączą siły

PZU i Bank Pekao są coraz bliżej utworzenia wspólnej grupy bankowo-ubezpieczeniowej. Kontrolę nad połączonym podmiotem ma zachować państwo. PZU i Bank Pekao podpisały tzw. term sheet, dokument, który wyznacza ramy dalszej współpracy przy tworzeniu jednej z największych grup finansowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Chodzi o reorganizację struktury PZU. Zakończenie procesu planowane jest do końca czerwca 2026 r., ale do tego potrzeba odpowiednich zmian legislacyjnych, od uzyskania zgód Rady Ministrów po nowelizację ustaw.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1319

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 8 lipca 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501

naciek skalny	ryżowy trunek		duża małpa		okrutne rządy		mignięcie flesza	
	czubajka wśród grzybów		kocha ojczyznę	1				
		20		ogół upraw				25
więcej niż oktet	motyw roślinny				w muzyce głośno, mocno		podkład do wyszywania	
			4	zrostek				5
ostronos rudy	dawna machina wojenna	drapieżnik z tajgi						
				17			18	
				kwaśne liście na zupe		pożywka bakterii		zna Koran
	3	24						
spiętrza wodę	... Oslofjorden w Norwegii	eskorata						13
		arabska czapka	chronometr					
7					8			
nietakt			... Ter-razzino, tancerz		określenie smaku cytryny		zaskarża wyrok	
			brzdąc					19
				15				
miasto w Mozambiku								
		11		10		22	... Szczyt, aktor	Joanna od Aniołów
odstęp w rzędzie		śpiewa „Podaruj mi trochę słońca”						
zejście z linii kursu		słynne klocki						
			ryba z młotych jezior		podeszwica	14		2
		6						
jedwabny na ramionach		obszerny referat		16				
				23	na nim freski			
... Pastusiak, polityk		specjalista od nazewnictwa		21		12		
	9							

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm F. Dostojewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1318: **Dobra kura zawsze tłusta.**

Nagrodę wylosowała **Pelagia Jaśkie wicz z Czeran.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Wioletta Sawicka Saga z cyklu „Wiek miłości, wiek nienawiści”

Seria opowiada dramatyczne losy polskiej rodziny ziemiańskiej z Kresów Wileńskich, skupiając się na losach niezłomnych kobiet w czasach historycznych zawirowań. Autorka z niezwykłą wrażliwością łączy losy zwyczajnych ludzi z wielkimi wydarzeniami historycznymi, ukazując siłę miłości, lojalności i nadziei w obliczu wojny, przemocy i rozłąki. Każdy tom cyklu to misternie skonstruowana fabuła, pełna emocji, zwrotów akcji i postaci, które zostają z czytelnikiem na długo. Znajome miejsca: Mickuny, Oszmiana, Wilno, ale też Koenigsberg, Berlin... i ludzie, których losy mogły być bliskie niejednemu z nas...

Historia silnych kobiet zostawia trwałe ślady, pozwala przeglądać się jak w zwierciadle i pomaga przetrwać współczesne zawirowania życiowe. Problem tożsamości, wyborów i konsekwencji decyzji – wszystko to potrafi wzruszyć, wstrząsnąć i zatrzymać na chwilę refleksji.

Nie da się budować przyszłości w oderwaniu od przeszłości. To tak, jakbyś chciała wsadzić do ziemi samą todyżkę i czekała, aż wyrosnie z niej kwiat. Wszystko, co trwałe, musi mieć solidne fundamenty. Tym właśnie jest tradycja, język, wartości, a przede wszystkim rodzina, nawet rozrzucona po świecie jak nasza. To się nazywa tożsamość. (tom 5 *Viktoria, miłość z za żelaznej kurtyny*). Doskonała propozycja na lato!



NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Blogi czas wakacji...

Czy to możliwe, że latem czas naprawdę płynie wolniej? Badania psychologów wskazują, że w okresie urlopowym nasz odbiór upływu czasu rzeczywiście się zmienia. Gdy jesteśmy w



nowym otoczeniu, robimy więcej zdjęć i przeżywamy więcej bodźców, mózg „zapisuje” to jako dłuższy okres. To dlatego dzieci wspominają wakacje jako nieskończenie długie – dla nich wszystko jest nowe. Dorosli z kolei, gdy wpadają w rutynę, mają wrażenie, że lato przemknęło w mgnieniu oka. Wysoka temperatura wpływa nie tylko na naszą aktywność, ale też na sposób podejmowania decyzji. Według badań przeprowadzonych w Niemczech, w upalne dni ludzie są bardziej skłonni do impulsywnych zakupów, także wakacyjnych. Lato sprzyja więc nie tylko lekkim ubraniom, ale i lekkim... portfelom. Kiedy u nas trwa sezon urlopowy, mieszkańcy Australii przygotowują się do zimy. W Buenos Aires w lipcu temperatury spadają do 5–10 stopni, a w niektórych rejonach Chile można jeździć na nartach. Co ciekawe, w Brazylii również mówi się o „wakacjach letnich” – tyle że przypadają one w grudniu i styczniu. To nam uświadamia, że nasze lato to tylko jedna z wersji sezonu, zależna od szerokości geograficznej, a nie od uniwersalnego kalendarza. Jeszcze niedawno wakacje na wsi kojarzyły się z prawdziwą ciszą. Dziś nawet odludne miejsca coraz częściej „szumią” od klimatyzatorów, przelatujących dronów czy przenośnych głośników. Tymczasem według badań akustyków z Finlandii, prawdziwa cisza poprawia koncentrację, jakość snu i pamięć. Może więc warto podczas urlopu nie tylko wyłączyć telefon, ale i poszukać prawdziwego braku dźwięku? Wakacje to coś więcej niż wolne od obowiązków. To odrębna rzeczywistość z własnym rytmem, klimatem i zwyczajami. Lato wpływa na nasze ciało, samopoczucie i sposób patrzenia na świat. Niezależnie od tego, gdzie je spędzamy – warto być uważnym, bo wspomnienia z tego okresu zostają z nami na długo. [Na podst. bialystokonline.pl]

LEGENDY WILEŃSKIE

Gdy po śmierci Mendoga na Litwie zapanował chaos, Krzyżacy dwukrotnie zniszczyli święte miejsce Romowe nad Dubisą i Niewiążą. Wówczas wielki książę Świętorog postanowił przenieść je do puszczy, u ujścia Wilenki do Wilii – miejsca dobrze mu znanego z młodości, gdy polował w tych okolicach. W nowym miejscu wzniesiono skromną, otwartą świątynię – gontynę – bez dachu. W jej centrum ustawiono posąg groźnego Perkunasa, przywiezionego z Połagi. Przed nim zapłonął wieczny, święty ogień, którego pilnowali



ofiarnicy – wajdeloci i dziewice zwane wajdelotkami. Za świątynią książę wyznaczył miejsce na stosy pogrzebowe, przeznaczone na całopalenie zwłok książęcych. Sam Świętorog, po śmierci, został tam spalony przez swego syna Germonda. Przed wejściem do świątyni stała okrągła, niska baszta, z której kapłani Kriwe ogłaszali wolę bogów i śledzili ruchy słońca oraz gwiazd. Litwini – jako lud pogański – wierzyli we wróżby i nie rozpoczynali żadnego ważnego dzieła bez porady wróżbitów, czarowników i wyroczni. Jedni, zwani Puttones, wróżyli z piany wodnej, inni z dymu, wosku, soli, z lotu ptaków czy zjawisk nieba. Świętorog, mający już 96 lat, był człowiekiem nabożnym i oddanym starym wierzeniom. Zanim rozpoczął budowę świątyni, postanowił zasięgnąć rady słynnej wieszczki Burinimy ze Żmudzi, mieszkającej nad dolnym Niemnem. Wystąpił do niej sześciu poważnych starców z cennymi darami, prosząc o prorocstwo dotyczące losów przyszłej świątyni. Burinima, po odprawieniu wielu rytuałów i guseł, przepowiedziała, że świątynia trwać będzie tak długo, jak długo trwać będzie pogaństwo. Poleciała przygotować 122 okrągłe cegły z wrytymi znakami – hieroglifami oznaczającymi dobre i złe lata. Ostatnia cegła zawierała znak podwójnego krzyża (#), co miało być zapowiedzią nadejścia chrześcijaństwa i obrządku zachodniego i wschodniego, którzy zburzą pogaństwo i świątynię. Książę Świętorog kazał wmurować te cegły w południową ścianę baszty. Prorocstwo spełniło się. Po 122 latach król Jagiełło ochrzcił Litwę, zburzył świątynię Perkunasa i na jej miejscu zbudował kościół katedralny. Ostatnia cegła z podwójnym krzyżem została umieszczona na tarczy jeźdźcy w herbie Pogoni – jako znak zwycięstwa chrześcijaństwa nad pogaństwem. [Wł. Zahorski]

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

Spotkanie ze słuchaczmi Stowarzyszenia Wia Salutis na Dolnym Śląsku

23 czerwca w siedzibie Domu Polskiego słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkali się z 14 osobową grupą seniorów z Wałbrzycha (Dolny Śląsk) Stowarzyszenia Wia Salutis (Droga Zbawienia) wraz z Alicją Przepiórską-Ułaszewską, opiekunką Seniorów Dolno Śląskiego Stowarzyszenia oraz pułkownikiem Wiesławem Łabęckim, prezesem Świdnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie p. Ryszard Kuźmo powitał gości, opowiedział o działalności naszego uniwersytetu, o wydaniu swych książek, związanych z życiem Polaków na Wileńszczyźnie, zadeklamo-



wał wiersze swego autorstwa.

Natomiast Alicja Przepiórską-Ułaszewską opowiedziała o składzie grupy, przybyłych z Wałbrzycha, Bolesławowic, akcentowała sposoby uzyskania finansów na wyjazdy edukacyjne z prac projektowych. Przybliżyła wzmianki z historii Śląska, o jego urokach, ciekawostkach, zabytkach historycznych.

Wiesław Łabęcki zapoznał z działalnością Świdnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, w skład którego wchodzi około 300 słuchaczy, o istniejących tam zajęciach z psychologii, nauczania języków obcych, o zajęciach teatralnych oraz sukcesach na ogólnopolskich konkursach, o ze-
spole instrumentalnym itd.

Na zakończenie przedstawiciele obu uniwersytetów wymie-

nili się nawzajem upominkami.

Goście przedstawili scenkę na podstawie utworu A. Mickiewicza „Pani Twardowska”.

Przedłużenie spotkania odbyło się przy herbacie i lamce wina. Słuchacze obu uniwersytetów dobrze się czuli razem, łączyło nas wspólne zainteresowania, dzieliliśmy się swymi wrażeniami, wymienialiśmy się adresami, brzmiały wspólne piosenki. Pod wielkim wrażeniem naszej gościnności i pobytu w Wilnie, goście pod opieką prezesa Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Niemenczynie Józefy Gulbickiej udali się do Rudomina na święto „Poszukiwania Kwiatu Paproci”.

Teresa Młyńska
członkini zarządu UTW
w Wilnie

Letni obóz „Biedronka”

Początek wakacji uczniowie klas drugich Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie spędzili na szkolnym obozie „Biedronka”.

Pierwszego dnia odbyło się spotkanie z przedstawicielką policji, podczas którego pani opowiadała o zasadach bezpieczeństwa na drodze, a także podczas kąpieli i wakacyjnych zabaw. Następnie obozowiczów czekało ciekawe spotkanie z pracownikami straży pożarnej. Strażacy pokazali sprzęt ratowniczy i opowiadali o swojej ciężkiej pracy. Dzieci miały moż-

liwość przymierzenia specjalnych ubrań strażackich i obejrzenia wozu strażackiego.

Kolejne dni obozu były pełne edukacyjnych zajęć, ciekawych wycieczek i wspaniałych przygód, które dostarczyły dzieciom wiele radości i niezapomnianych wrażeń. Dzieci wyruszyły na wycieczkę do Wilna, gdzie zwiedziły Katedrę Wileńską, a później udały się na zajęcia edukacyjne pt. „Porcelanowe piękno” w Litewskim Narodowym Muzeum Sztuki. Z zaangażowaniem i dużą kreatywnością ozdabiały specjalnymi flamastrami porcelanowe ta-

lerzyki, które na pamiątkę zabrały ze sobą. W Muzeum Szkolnictwa na Wileńszczyźnie odbyły się również ciekawe zajęcia edukacyjne. Najpierw dzieci zwiedziły muzeum, a największą atrakcją było pieczenie pierników, które następnie samodzielnie dekorowały. Zajęcia bardzo się spodobały i wzbudziły wiele emocji. Czwartkowy dzień rozpoczął się wycieczką do Pałacu Tyszkiewiczów w Wace Trockiej. Dzieci z podziwem obejrzały piękne sale pałacu, a następnie wykonywały zakładki do książek z ziół, traw i kwiatów zebranych w okolicach dworu. Miały także okazję zobaczyć aleję, plac widokowy, fontannę oraz płynącą rzeczkę Wakę.

Ostatni dzień rozpoczął się zajęciami sportowymi. Uczestnicząc w sztafetach, dzieci wypróbowały się w różnych dyscyplinach sportowych, bawiąc się i rywalizując w duchu fair play. Kolejną atrakcją była wycieczka do Muzeum Etnograficznego w Niemenczynie, gdzie pani pokazała stare przedmioty i opowiedziała, jak powstają wyroby z gliny. Ostatni dzień zakończył się rozwiązywaniem krzyżówek i wykreślanek, a na koniec na obozowiczów czekała miła niespodzianka – lody.



Działalność letniego obozu była finansowana ze środków Samorządu Rejonu Wileńskiego. Program obozu „Biedronka” był bogaty, różnorodny i dostosowany do wieku dzieci. Serdecznie dziękujemy opiekunom, pracownikom gimnazjum oraz wszystkim, którzy zapewnili, by każdy dzień przynosił coś ciekawego, nowego i pełnego emocji. To właśnie tutaj, w atmosferze zabawy i wspólnej przygody, dzieci rozpoczęły swoje wakacje.

Życzymy wszystkim uczniom bezpiecznych wakacji, pełnych przygód i odkrywania wielu nowych rzeczy.

Czesława Lachowicz,
Ewa Tomaszewicz,
organizatorki obozu

81. rocznica operacji „Ostra Brama”

Miała zmanifestować polskie prawa do Wilna

W marcu-kwietniu 1944 roku Okręg Wileński Armii Krajowej rozpoczął przygotowania do akcji „Burza”. W tym samym czasie narodził się plan operacji „Ostra Brama”, który przewidywał zdobycie Wilna połączonymi siłami Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego AK - jeszcze przed nadejściem wojsk sowieckich. Jego autorem był mjr Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”, cichociemny, dowódca Zgrupowania Nadniemeńskiego Okręgu Nowogródek AK. Choć nie obyło się bez kontrowersji przy jego ocenie - oponenci uważali, że plan przecenia możliwości Armii Krajowej - to 12 czerwca 1944 r. został on zaakceptowany przez Komendę Główną Armii Krajowej i wszedł w stadium realizacji. 1 czerwca ppłk Krzyżanowski objął dowodzenie nad Nowogródzkim Okręgiem AK, a 23 czerwca wydał Rozkaz operacyjny nr 1 „Ostra Brama”, który nakazywał koncentryczne uderzenie na Wilno przed wkroczeniem wojsk radzieckich i zajęcie miasta.

Polityczny cel całej operacji wyłożono jasno: „Walką żołnierza polskiego zadokumentować polskość i nienaruszalność ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej”. 2 lipca „Wilk” uruchomił akcję „Burza” i jednocześnie wyznaczył dzień uderzenia na Wilno na 7 lipca 1944 r. na godz. 23.00. Operację „Ostra Brama” miało przeprowadzić 5 Zgrupowań Bojowych: nr 1 „Wschód”, dowódca - mjr dypl. Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, 2500 żołnierzy; nr 2 „Północ”, dowódca - mjr dypl. Mieczysław Potocki „Węgielny”, 3000 żołnierzy; nr 3 „Południowy Wschód”, dowódca - mjr Czesław Dębicki „Jarema”, 1400 żołnierzy; nr 4 „Południe” - mjr dypl. Stanisław Sędziaka „Warty” oraz nr 5 „Zachód”, na którego czele stał rtm. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, liczące 1100 żołnierzy. Miasto zdobywać miał także od środka Garnizon miasta Wilna, dowodzony przez ppłk Lubostawa Krzeszowskiego „Ludwika”.

Jak przedstawiały się w tym czasie siły przeciwnika? Jeszcze 3 lipca 1944 roku niemiecki garnizon w Wilnie był rozpaczliwie słaby, liczył bowiem zaledwie 500 żołnierzy. Jednak już w kilka dni później sytuacja uległa radykalnej zmianie. Na rozkaz Hitlera dowództwo „umocnionego rejonu Wilno” objął gen. Rainer Stahel, któremu oddano do dyspozycji łącznie 17,5 tysięcy zaprawionych w bojach żołnierzy, prowadzonych przez zdeterminowanych dowódców. Niemcy byli silnie uzbrojeni. Mieli 270 dział, 60 czołgów, 48 moździerzy, a ponadto klucz samolotów na wojskowym lotnisku na Porubanku. Zgodnie z rozkazem Hitlera z 11 marca 1944 r., nakazującym utworzenie Umocnionego Rejonu Wilno („Festen Platz Wilna”), wojska niemieckie przygotowały się do długotrwałej obrony w oblężeniu, budując system betonowych bunkrów i wężów obronnych. Rozkaz przywódcy III Rzeszy nakazywał bronić Wilna do ostatka, ze względu na jego olbrzymie znaczenie operacyjne. Trzeba dodać, że już od 3 lipca 1944 r. strona niemiecka wiedziała o zamiarze opanowania Wilna przez AK. Była też poinformowana o zbliżaniu się do miasta znacznych sił partyzanckich. Dlatego też strona polska nie mogła liczyć na atut zaskoczenia, tak istotny wobec przewagi niemieckiej. Z kolei niemieckie plany uporczywej obrony Wilna nie były znane stronie polskiej, a niekorzystny dla Polaków stosunek sił pogłębiła nieoczekiwana decyzja ppłk Krzyżanowskiego,

podjęta w nocy z 4 na 5 lipca 1944 roku. Otóż „Wilk”, pod wpływem informacji o zajęciu przez Armię Czerwoną miejscowości Smorgonie (położonej w odległości ok. 60 km na wschód od Wilna) i zrodzonej stąd obawy, że znajdzie się ona pod Wilnem wcześniej, niż przewidywał, nakazał przyspieszenie całej akcji o jeden dzień.

Zmianę terminu natarcia ocenia się rozmaicie. Przychylić należy się jednak do opinii, że jeżeli AK miała realizować operację „Ostra Brama”, tj. wejść w lukę między ustępującymi Niemcami a nacierającymi Rosjanami, przyspieszenie było konieczne. Jak się bowiem potem okazało, polski atak wyprzedził sowieckie natarcie na Wilno zaledwie o 8 godzin. Uderzenie Armii Krajowej na Wilno nastąpiło w nocy z 6 na 7 lipca 1944 roku. Z różnych przyczyn brały w nim udział tylko dwa Zgrupowania Bojowe - nr 1 „Wschód” i nr 3 „Północ”, liczące łącznie ok. 4 tysięcy żołnierzy. Natarcie Zgrupowania nr 1 poszło w trzech kierunkach. Na kierunku Belmont - Zarzecze - Góra Zamkowa atakowała 3 Brygada „Szczerbca”. Wileńska dzielnica Belmont rozpościerała się na zalesionych wzgórzach, poprzecinanych licznymi wąwozami. Atakujący ten trudny teren z marszu Polacy natrafili tu na ukrytego w betonowych bunkrach nieprzyjaciela, dostali się też pod nękający ogień artylerii i moździerzy. Po ciężkich walkach następnego dnia rano na skraju następnej dzielnicy, Zarzecze, na polskie oddziały spadła lawina niemieckiego ognia. W tej sytuacji „Szczerbiec”, nie dysponując ciężkim sprzętem (granatniki, moździerze), koniecznym do dalszej walki, wstrzymał natarcie. Nieudany atak przyniósł atakującym znaczne straty. Trzeba wspomnieć, że w trakcie natarcia na Belmont nadsunęły jednostki Armii Czerwonej i włączyły się do walki. Wzdłuż osi Kolonia Kolejowa - ul. Subocz - pl. Katedralny atakowała 8 Brygada „Tura”.

Po początkowych sukcesach polskie natarcie utknęło na bunkrach niemieckich w zachodniej części Kolonii Kolejowej i przy ul. Subocz. Również na tym kierunku Polacy ponieśli ciężkie ofiary w ludziach. Od strony Oszmiany próbowały wdrzeć się do Wilna dwa bataliony nowogródzkie, kierując się w stronę Cmentarza na Rossie i ul. Subocz. Zostały jednak powstrzymane przez niemieckie bunkry na przedmieściach Wilna, w okolicach wsi Góry. Zgrupowanie nr 3 przeprowadziło natarcie na południowo-wschodnią

część miasta, w kierunku Cmentarza na Rossie. I tu Polacy, w obliczu przewagi ogniowej nieprzyjaciela (artyleria, lotnictwo), nie osiągnęli sukcesu, opuszczając wieś Lipówka i miejscowość Hrybiszki, gdzie stoczono najbardziej zacięte walki, samodzielny szturm na miasto nie zakończył udziału Armii Krajowej w walkach o uwolnienie Wilna.

7 lipca wieczorem, z opóźnieniem, wynikającym z niedostarczenia na czas rozkazu o przyspieszeniu uderzenia na Wilno, walkę podjął wileński garnizon. Jego siły szacuje się na ok. 1,5 tysiąca żołnierzy. Oddziały garnizonu odniosły wiele sukcesów w walkach, opanowując m.in. dzielnicę Kalwaryjską i w trakcie walk w Śródmieściu zdobywając silnie broniony bunkier niemieckiego dowództwa obrony miasta przy ul. Subocz.

Walka garnizonu miasta Wilna spotkała się z uznaniem polskiego premiera, Stanisława Mikołajczyka. W złożonym 12 lipca 1944 r. oświadczeniu o przejściu AK do akcji „Burza” znalazły się m.in. takie słowa: „Polacy rozpoczęli walkę na całej Wileńszczyźnie i o samo miasto Wilno. Polacy biorą udział w walce o miasto od wewnątrz, mimo wyjątkowo trudnej sytuacji ze względu na zamknięcie się większych sił niemieckich w środku miasta. To polskie miasto niewątpliwie raz jeszcze chlubnie zapisze się w walce o wolność, bijąc się z Niemcami i udzielając czynnej pomocy bohaterskim wojskom sowieckim”. Rankiem tegoż dnia żołnierze garnizonu miasta Wilna wywiesili na Górze Zamkowej biało-czerwoną flagę, która jednak kilka godzin później została zdarta przez żołnierzy sowieckich. Tak samo Sowietzi postąpili z następną flagą, zawieszoną przez Polaków. Wilno było wolne od Niemców, ale niestety, wbrew założeniom operacji „Ostra Brama”, kluczową rolę w zdobyciu miasta odegrała Armia Czerwona. Atmosferę, która zapanaowała na wileńskich ulicach, tak zapamiętał jeden z uczestników opisywanych wydarzeń: „Trudno wprost opisać radość żołnierzy AK i wileńskiej ludności, gdy w mieście roito się od chłopców w mundurach z biało-czerwonymi opaskami, gdy wszystkie szpitale były pod zarządem AK, gdy w fabrykach i zakładach tworzyły się polskie komitety. Cywile witali akowców kwiatami. Gdziekolwiek pojawił się żołnierz AK, zbierali się serdeczni i uszczęśliwieni rodacy”.

W tym samym czasie, kiedy żołnierze Polskiego Państwa Pod-



ziemnego przeżywali radość z powodu wyzwolenia Wilna, strona sowiecka rozpoczęła skryte przygotowania do rozprawienia się z Armią Krajową. 14 lipca 1944 r. Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej wydało rozkaz jednostkom 1, 2, i 3 Frontu Białoruskiego oraz 1 Frontu Ukraińskiego, nakazujący rozbrajanie oddziałów, podporządkowanych polskiemu rządowi emigracyjnemu. Rozbrojonych żołnierzy polecano kierować do specjalnie organizowanych punktów zbornych celem sprawdzenia. W przypadku oporu ze strony wspomnianych oddziałów należało stosować siłę. Tego samego dnia od rana kilkanaście grup operacyjnych NKWD rozpoczęło przeczesywanie miasta. Akcja zakończyła się „sukcesem”, o którym Beria meldował Stalinowi w następujących słowach: „W ciągu dnia wykryto i skonfiskowano dwa składy z bronią Polskiej Armii Krajowej, w których znajdowały się 302 niemieckie ciężkie karabiny maszynowe, 152 karabiny i 40 granatów. Broń tę Polacy próbowali wywieźć do swoich oddziałów do lasu, lecz zostali zatrzymani”. To pierwsze, wrogie posunięcie ze strony Sowietów nie zostało należycie ocenione przez stronę polską. Stało się tak może dlatego, że rozmowy, które ppłk Krzyżanowski od 12 lipca 1944 r. prowadził ze stroną sowiecką, tzn. dowództwem 3 Frontu Białoruskiego, zapowiadały się z początku wielce obiecująco. „Wilk”, jak sam pisał w depeszy z dnia następnego do Komendanta AK, gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, dążył do „uznania nas przez Sowietów jako AK” i zamierzał - za zgodą dowództwa 3 FB - sformować z Wileńsko-Nowogródzkich Oddziałów AK korpus, który miał kontynuować walkę z Niemcami. Strona sowiecka czyniła pozory, że zgadza się na polskie propozycje. 15 lipca 1944 r. ppłk Krzyżanowski donosił Komendantowi AK o powodzeniu prowadzonych rozmów: „Jako dowódca oddziałów AK zostałem zaproszony do d-cy 3-go frontu białoruskiego gen. Czerniachowskiego. Rozmowy odbywały się w atmosferze dobrej. (...) Przyjęto bez zastrzeżeń naszą propozycję wystawienia dywizji piechoty i brygady kawalerii w pierw-

szym rzucie z szybkim odejściem na front”. Tymczasem, za dymną zasłoną prowadzonych rozmów Sowietzi prowadzili przygotowania do rozprawy z AK. Kierował nimi oślawiony Iwan Sierow, zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR, który ściągnął do Wilna 12 tysięcy żołnierzy NKWD.

17 lipca Sowietzi przystąpili do działania. Zaprosili ppłk Krzyżanowskiego na rzekome sfinalizowanie prowadzonych rozmów, tj. podpisanie porozumienia. Kiedy „Wilk”, w towarzystwie swego szefa sztabu, mjr Teodora Cetysa, przybył do kwatery dowódcy 3 FB ten oświadczył: „Żadnego dogoworu [tj. porozumienia - S.K.] nie będzie. Ja powinien was rozbroić. W tym momencie przycisnął przycisk znajdujący się u dołu z prawej strony biurka. „Wilk” energicznie zerwał się z krzesła i powiedział spokojnie ale dobitnie: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej protestuję”. Po złamaniu oporu mjr Cetysa, który chwycił za pistolet, obaj Polacy zostali uwięzieni. Tego samego dnia Sowietzi aresztowali 26 oficerów Wileńsko-Nowogródzkiego Okręgu AK, zaproszonych do wsi Bogusze pod Wilnem na rzekomą odprawę. Na wieść o wiarołomstwie sowieckim oddziały Armii Krajowej, skoncentrowane po zakończeniu walk o Wilno w podwileńskich Turgielach, ruszyły w kierunku Puszczy Rudnickiej - wielkiego kompleksu leśnego w odległości ok. 30 km na południe od Wilna. W pośpiechu za nimi ruszyły formacje NKWD i oddziały Armii Czerwonej. Część brygad AK dopadły na przedpolach, część w samej Puszczy, dokonując ich rozbrojenia. Około 6 tysięcy Polaków umieszczono w punkcie zbornym w Miednikach Królewskich niedaleko Wilna. Zaproponowano im wstąpienie do armii Berlinga, a kiedy odmówili - wywieziono do Kaługi i wcielono do 361 rezerwowego pułku Armii Czerwonej. Aresztowanych oficerów internowano natomiast w obozie w Riazaniu. Taki był epilog operacji „Ostra Brama”, która miała zmanifestować polskie prawa do Wilna, Wileńszczyzny i całych ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Na podstawie artykułu
Sławomira Kalbarczyka

415. rocznica bitwy pod Kłuszynem

Otworzyła drogę do Moskwy

Bitwa pod Kłuszynem, stoczona 4 lipca 1610 roku, była jednym z najważniejszych starć wojskowych w historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jej znaczenie wykraczało daleko poza aspekt militarny, ponieważ stała się punktem zwrotnym w kampanii smoleńskiej i otworzyła wojskom Rzeczypospolitej drogę do Moskwy.

Zwycięstwo to jest szczególnie godne uwagi ze względu na dysproporcję sił. Hetman Stanisław Żółkiewski dowodził wojskiem liczącym zaledwie około 2700 żołnierzy (czasami podaje się liczbę 4 000, a dawniej nawet 6000), z których większość stanowiła husaria. Naprzeciw nim stanęła armia moskiewsko-szwedzka, której liczebność wynosiła od 30 do 35 tysięcy, obejmując zarówno regularne wojska, jak i rekrutów oraz chłopów (tzw. czern).

W szerszym kontekście bitwa pod Kłuszynem była częścią trwającej kampanii smoleńskiej, która rozpoczęła się w 1609 roku i miała na celu odzyskanie Smoleńska – miasta o kluczowym znaczeniu strategicznym. Kampania smoleńska rozpoczęła się we wrześniu 1609 roku, kiedy to wojska Rzeczypospolitej, pod wodzą króla Zygmunta III Wazy, rozpoczęły oblężenie Smoleńska. Było to miasto o ogromnym znaczeniu strategicznym, stanowiące ważny punkt obronny na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Leżący na lewym brzegu Dniepru Smoleńsk, pozostający pod kontrolą Moskwy od 1514 roku, był symbolem straty prestiżowej dla Litwy i całej Rzeczypospolitej. Dla króla Zygmunta III odzyskanie tego miasta miało wymiar zarówno militarny, jak i polityczny, ponieważ stanowiło odpowiedź na agresywne działania cara Wasyla IV Szuskiego.

Oblężenie Smoleńska trwało wiele miesięcy i było jednym z najdłuższych tego typu działań w historii wojskowości Rzeczypospolitej. Fortyfikacje miasta, wzmocnione przez Moskwę, okazały się trudnym wyzwaniem dla polsko-litewskiej armii. Mimo to Żółkiewski z powodzeniem

prowadził działania oblężnicze, wykorzystując artylerię i taktykę blokady, aby osłabić obronę przeciwnika. W międzyczasie Moskale, widząc trudną sytuację Smoleńską, zdecydowali się na wysłanie armii odsieczowej pod dowództwem Wasyla Szuskiego.

Wojska moskiewskie, wspierane przez szwedzkich najemników, zostały skoncentrowane w Możejku. Ich liczebność wynosiła ponad 18 tysięcy regularnych żołnierzy, ale wliczając słabo wyszkolone jednostki obozowe

zach – moskiewskim i szwedzkim (niemieckim). Obóz moskiewski, dowodzony przez Wasyla Szuskiego, składał się z licznych oddziałów piechoty oraz jazdy, a całość dopełniała ogromna liczba czerni. Obóz szwedzki, pod wodzą Jakoba de la Gardie, był znacznie lepiej zorganizowany i składał się głównie z doświadczonych najemników z Europy Zachodniej, w tym Niemców, Francuzów i Szkotów. Taki podział wojsk znacząco utrudniał koordynację

wojsk wrogie formacje, co otworzyło drogę do bardziej zdecydowanych działań. Kluczowym elementem w tej fazie bitwy było przezwyciężenie przeszkód antykawalerskich, które rozstawiali na polu bitwy Moskwici.

Decydującą rolę w bitwie odegrały liczne szarże husarii, które wielokrotnie przełamywały linie wroga. Husarze, uzbrojeni w długie kopie i chronieni ciężkimi zbrojami, byli niepowstrzymani w bezpośrednich starciach. Ich ataki wzbudzały panikę

między dalekosiężne skutki zarówno w wymiarze militarnym, jak i politycznym. Rozbicie przeważających sił moskiewsko-szwedzkich otworzyło wojskom Rzeczypospolitej drogę do Moskwy. Był to krok, który umożliwił osiągnięcie tymczasowej przewagi w trwającej wojnie i stworzył szansę na realizację planów politycznych Zygmunta III Wazy. Najważniejszym z tych planów była unia personalna z Moskwą, której celem było osadzenie królewicza Władysława Wazy na tronie moskiewskim.

Wkraczając do Moskwy w sierpniu 1610 roku, wojska polsko-litewskie zyskały ogromny prestiż, co wpłynęło na sytuację polityczną w regionie. Bojarowie, zniechęceni rządami Wasyla Szuskiego, który został obalony po klęsce pod Kłuszynem, zaproponowali koronę cara królewiczowi Władysławowi. Dla Rzeczypospolitej było to historyczne wydarzenie – po raz pierwszy polski królewicz miał szansę objąć tron w Moskwie. Jednak polityka Zygmunta III, który forsował nawrócenie Moskwy na katolicyzm oraz dążył do podporządkowania państwa Rzeczypospolitej, spotkała się z oporem zarówno w kraju, jak i wśród bojańskich elit.

Militarnie bitwa pod Kłuszynem była dowodem na ogromną wartość bojową i organizacyjną wojsk polsko-litewskich. Zwycięstwo to było wynikiem nie tylko taktycznego mistrzostwa Żółkiewskiego, ale także doskonałego wyszkolenia i dyscypliny polskich żołnierzy. Husaria, która odegrała kluczową rolę w bitwie, stała się symbolem niezwykłości Rzeczypospolitej. Zwycięstwo pod Kłuszynem miało również znaczenie międzynarodowe. Pokazało siłę i potencjał militarny Rzeczypospolitej, co wpłynęło na jej postrzeganie w Europie. Bitwa pod Kłuszynem to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pokazała siłę polskiej husarii – elitarnej kawalerii, która stała się symbolem skuteczności i niezwykłości Rzeczypospolitej.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie regionyhistoryczne.exgeo.pl/bitwy/



(czern) liczba ta mogła sięgać nawet do 35 tysięcy. Celem tych sił było odblokowanie Smoleńska i rozgromienie armii Żółkiewskiego. Hetman, świadomy zagrożenia, podjął decyzję o wydzieleniu części wojsk z oblężenia i skierowaniu ich na wschód, by stawić czoła przeważającym liczebnie siłom przeciwnika.

Marsz wojsk polskich odbywał się w niezwykle trudnych warunkach terenowych. Żołnierze przemieszczali się w ciszy, unikając wykrycia przez wrogie patrole. Dyscyplina, którą wykazały się polskie oddziały, była kluczowym elementem sukcesu tej operacji. Żółkiewski wiedział, że każda najmniejsza oznaka chaosu czy dezorganizacji mogła zdradzić plany Polaków i dać przeciwnikowi czas na przygotowanie się do starcia. Wojska dotarły na miejsce rankiem 4 lipca 1610 roku, zmęczone, ale gotowe i zdeterminowane do walki.

Siły przeciwnika były rozmieszczone w dwóch oddzielnych obo-

zyciach między dwoma obozami, co stało się jednym z kluczowych atutów polskiej armii.

Żółkiewski doskonale rozumiał, że brak koordynacji między siłami moskiewsko-szwedzkimi stwarza wyjątkową okazję do uderzenia na słabsze punkty przeciwnika. Hetman opracował plan, który zakładał wykorzystanie naturalnych przeszkód terenowych oraz przeprowadzenie precyzyjnych ataków na kluczowe formacje wroga. Przed bitwą wygłosił orację do swoich żołnierzy, podkreślając wagę nadchodzącego starcia oraz obiecując nagrody za zwycięstwo. To podniosło morale wojsk i zmotywowało wojsko do maksymalnego wysiłku.

Bitwa rozpoczęła się wczesnym rankiem 4 lipca 1610 roku. Polskie wojska, mimo że dysponowały niewielką liczbą dział, skutecznie wykorzystywały swoją artylerię. Dzięki precyzyjnemu rozmieszczeniu i celności polskie działa zdeorganizowały

wśród moskiewskich i szwedzkich żołnierzy, którzy nie byli w stanie sprostać sile uderzeniowej polskiej kawalerii. Szczególnie czern, która stanowiła najmniej zdyscyplinowaną część armii moskiewskiej, szybko uległa chaosowi i rozprzeczła się po polu bitwy.

Wielokrotne szarże husarii, mimo zmęczenia ludzi i koni, były prowadzone z niezwykłą precyzją i determinacją. Każdy kolejny atak osłabiał morale przeciwnika i zwiększał przewagę wojsk polsko-litewskich. Oddziały szwedzkie, choć bardziej zdyscyplinowane i doświadczone, nie były w stanie skutecznie zorganizować kontrataku. Polskie wojska, wspierane przez piechotę i artylerię, systematycznie przejmowały kontrolę nad polem bitwy. Dzięki doskonałej koordynacji i niezwykłemu wyszkoleniu polskiej armii bitwa zakończyła się miażdżącym zwycięstwem Rzeczypospolitej.

Zwycięstwo pod Kłuszynem

95. rocznica urodzin Franciszka Starowieyskiego, grafika, malarza, rysownika, scenografa

Znakomity plakacista

Franciszek Starowieyski urodził się 8 lipca 1930 r. w Bratkówce k. Krosna. Pochodził z rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Biberstein.

W latach 1949–1952 studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie u Wojciecha Weissa i Adama Marczyńskiego, a następnie w ASP w Warszawie u Michała Byliny, gdzie uzyskał dyplom w 1955 r.

Popularność zyskał w latach 60. XX wieku serią plakatów teatralnych i filmowych. Zajmował się malarstwem, plakatem, grafiką użytkową, scenografią teatralną i telewizyjną.

Był twórcą tzw. teatru rysowania. Jego malarstwo cechowały fascynacja ciałem kobiecym o rubensowskich kształtach, zmysłowością oraz refleksja nad przemijaniem i śmiercią. Wielokrotnie wystawiał w galeriach i muzeach w Polsce oraz Austrii, Belgii, Francji, Holandii, w Kanadzie, Szwajcarii, USA, we Włoszech i in. Był laureatem wielu nagród, m.in.: Grand Prix na Biennale Sztuki Współczesnej w São Paulo w 1973 r., Grand Prix za plakat filmowy na festiwalu w Cannes w 1974 r., Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu w Paryżu w 1975 r., An-

nual Key Award gazety *Hollywood Reporter* (1975–1976), nagrody na Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie i na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago (1979–1982).

W swoich „teatrach rysowania” łączył obydwie sztuki w jedną, „spektakl sztuk wszelakich”, zjawisko medialne, w których taką samą wartością artystyczną jest sam akt tworzenia, jego elementy widowiskowe i – dzięki erudycji autora – literackie, jak i samo dzieło w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. W obrazach Starowieyskiego świat



realny łączył się z twórcami jego wręcz „niepohamowanej” wyobraźni, a jego twórczość ostentacyjnie nawiązywała do starych XVII-wiecznych mistrzów i była przesycona groteską oraz humorem. Obraz *Di-*

vina Polonia Rapta Per Europa Profana, co znaczy: „Boska Polska porwana przez świecką Europę” wystawiony w polskim przedstawicielstwie w Unii Europejskiej w Brukseli w 1998 r. wywołał wiele kontrowersyjnych ocen.

W 1994 r. otrzymał Nagrodę „Złotej Maski” za scenografię do komediodramatu *Ubu Król* czyli *Polacy* Krzysztofa Pendereckiego w Teatrze Wielkim w Łodzi, a w 2004 r. Nagrodę Ministra Kultury w dziedzinie sztuk plastycznych.

Franciszek Starowieyski zmarł 23 lutego 2009 r. w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu w podwarszawskich Laskach.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie pl.wikipedia.org

* Z okazji urodzin Radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego - **Iwony KAZAKIEWICZ**, składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Radni frakcji AWPL-ZChR rejonu wileńskiego

* Z okazji dnia urodzin radnej Samorządu rejonu wileńskiego - **Edyty KLIMASZEWSKIEJ**, składamy serdeczne życzenia: zdrowia, pomyślności oraz sukcesów zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Niech każdy dzień przynosi satysfakcję, spokój oraz życzliwość otaczających osób. Z wyrazami szacunku

koledzy z frakcji AWPL-ZChR w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego

* Z okazji Dnia Urodzin **Leonardowi SYRNICKIEMU** składamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, niewyczerpanych pokładów wiary i spełnienia marzeń. Niech każdy dzień przynosi radość i spokój, a Matka Boska Ostrobramska ma zawsze w swej opiece.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych i zespół wokalny „Mickunianka”

Z całego serca

* „Miłość jedyna jest, miłość nie zna granic, miłość cierpliwa jest – zawsze ufająca, wszystko potrafi znieść, wszystko oddać umie, życiu nadaje sens, każdego zrozumie... Kochana siostrzono **Anno**, drogi szwagrze **Marianie, PASZKIEWICZOWIE!**

Z całego serca gratulujemy z okazji tak pięknego rubinowego Jubileuszu 40-lecia zawarcia sakramentu małżeństwa. Życzymy: abyście, jak i dotychczas, tak i nadal trwali w wierze w Jezusa Chrystusa, w Miłosierdziu Matki Bożej i w łasce napełnienia Ducha Świętego, a także mocnego zdrowia, miłości, która spaja wszelkie wartości człowieka i nadaje im sens, radości, zachwyty i subtelnego szczęścia na kolejne i długie lata wspólnego życia. Byście nadal byli sobie nawzajem - oporą, radą, wsparciem, zaufaniem i wzorem, a wspólna droga życia niech będzie pod opieką Pana Boga i wypełniona wewnętrznym ładem i pokojem ducha, i zaferuje pomyślność pod każdym względem. Również

szacunku, szczerzej i troskliwej miłości od ukochanych i wspaniałych dzieci i wnuków.

Żyćcie długo, jak najdłużej, jak najpiękniej z entuzjazmem, z wyjątkowym szacunkiem i miłością ku sobie!

Kochająca Was siostrzono Wacława Danuta Szydłowska z rodziną

* Z okazji Dnia Urodzin **Teresie INGIELEWICZ** życzymy aby kolejne lata były pozbawione trosk i zmartwień. Niech każdy dzień niesie zdrowie, a Matka Boża ma zawsze w opiece.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

* Życie szybko płynie, ale jest piękne.

Piękne lata, w ciągu których żyjemy, nie licząc dni i godzin.

Z okazji pięknego Jubileuszu 65-Urodzin wiążankę najserdeczniejszych życzeń **Alinie ANDRUSZKIEWICZ**: szczęśliwych dni w życiu, pogody ducha, optymizmu, niegasnącej energii, ludzkiej życzliwości, zdrowia, by każdy dzień był lepszy od poprzedniego. Niech codziennie w sercu gości ciepło, miłość i wsparcie od najbliższych.

Koło ZPL w Orzełównie

WARSZTATY MUZYKI TRADYCYJNEJ

6 LIPCA, GODZ. 18:00

W CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE



IRENA ROKICKA – ETNOMUZYKOG, PEDAGOG I BADACZKA TRADYCJI WOKALNYCH Z WILEŃSZCZYZNY, OD LAT ZAJMUJĄCA SIĘ DOKUMENTOWANIEM I PRAKTYKOWANIEM TRADYCYJNEGO ŚPIEWU. UKOŃCZYŁA STUDIA MAGISTERSKIE Z MUZYKOLOGII NA LITEWSKIEJ AKADEMII MUZYKI I TEATRU, A SWOJĄ WIEDZĘ ŁĄCZY Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM W PROWADZENIU WARSZTATÓW I ZAJĘĆ MUZYCZNYCH DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH. SPECJALIZUJE SIĘ W PRACY Z GŁOSEM – ZWŁASZCZA W KONTEKŚCIE TECHNIK ŚPIEWU TRADYCYJNEGO – ORAZ W PRZEKAZYWANIU PIEŚNI OBRZĘDOWYCH, MIŁOSNYCH I KOŁYSANEK, KTÓRE ZEBRAŁA PODCZAS BADAŃ TERENOWYCH NA WILEŃSZCZYZNIE. JEJ WARSZTATY TO NIE TYLKO NAUKA ŚPIEWU, ALE TAKŻE SPOTKANIE Z ŻYWĄ TRADYCYJĄ – INTYMNĄ, PRZEKAZYWANĄ USTNIE I ZAKORZENIONĄ W HISTORII LOKALNYCH WSPÓLNOT.



ODKRYCIA KULTUR

LETNI DZIENNY OBOZ DLA DZIECI

UMOWY BĘDĄ PODPISANE W DNIACH 2-4 LIPCA

W GODZINACH 16.00-19.00

Od 7 do 11 lipca 2025 r.

1 turnus – 20 dzieci

2 turnus – 20 dzieci

Od 28 lipca

do 1 sierpnia 2025 r.

3 turnus – 20 dzieci

OBOWIĄZUJE REJESTRACJA



Smutek serca skreca, gdy przychodzi chwila pożegnania, łzy w oczach, ból w sercu, gdy ktoś bliski odchodzi na zawsze. Wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci Ojca - Julicie NARUSZEWICZ oraz całej rodzinie

składa koło ZPL w Orzełównie



Wyrazy głębokiego współczucia Bolestawowi LESZCZYŃSKIEMU i całej Rodzinie z powodu śmierci siostry Anny Leszczyńskiej

składa rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

Szczesny nie jest piłkarzem Barcelony

30 czerwca wygaś kontrakt Wojciecha Szczęsnego z FC Barceloną. 2 października 2024 r. Wojciech Szczesny podpisał - w trybie awaryjnym - umowę z FC Barceloną. Bramkarz został „ściągnięty z emerytury” po tym, jak poważnej kontuzji doznał Marc-Andre ter Stegen.

Gigantyczna sensacja w KMS. Potęga za burzą. Padło aż 7 goli

Niesamowite emocje i ogromna niespodzianka w 1/8 finału Klubowych Mistrzostw Świata! Manchester City przegrał po dogrywce z Al-Hilal 3:4. Al-Hilal w ćwierćfinale zagra z Fluminense, które też sprawiło sensację i pokonało Inter Mediolan (2:0).

Koniec mistrzostw świata piłki ręcznej dla Polaków

Reprezentacja Polski U-21 znakomicie otworzyła zmagania na mistrzostwach świata. W meczu otwarcia Biało-Czerwoni rozbili Urugwaj 39:16. Jednak w kolejnych spotkaniach rundy wstępnej nasi szczypiornicy przegrali zarówno ze Słowenią 21:31, jak i z Norwegią 22:35. Po nieudanym występie w fazie wstępnej Biało-Czerwoni ostatecznie uplasowali się na 19. miejscu po tym, jak rozbili Algierię 34:19.

Koniec nadziei Verstappena na tytuł



Max Verstappen nie zdobył punktów w GP Austrii i w klasyfikacji generalnej mistrzostw traci już 61 „oczek” do prowadzącego Oscara Piastriego. Red Bull jest pogodzony z losem i uznaje tegoroczny sezon za przegrany.

Słowa Bońka po wyborach PZPN

Zgodnie z przewidywaniami Cezary Kulesza został prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej na kolejną kadencję. Dotychczasowy szef krajowej federacji



był jedynym kandydatem na to stanowisko. Wybrali Czarka i fajnie, ale za pięć minut mu pokazali jedną rzecz. „Prezes, myśmy siebie wybrali, ale nie mamy do ciebie żadnego zaufania”. Jak to jest, że prezes wychodzi na ambonę, mówi, że ma zaufanie do wiceprezesów, a potem wszyscy trzech są odstrzeleni? - rzekł Boniek.

VI Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie. Załoga z Litwy wśród zwycięzców

W dniach 19-22 czerwca w Gdyni odbyły się VI Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie im. inż. Tadeusza Wendy.

Tegoroczne regaty zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wraz z partnerami – Pomorskim Związkiem Żeglarskim, Akademią Marynarki Wojennej w Gdyni, Urzędem Marszałkowskim Województwa Pomorskiego, pod patronatem sportowym Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Podczas uroczystej inauguracji mistrzostw przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak podziękował za liczny udział Polonii oraz życzliwość wszystkich, którzy wsparli organizację regat. „Mistrzostwa można uznać już jako tradycję towarzyszącą gdyńskim obchodom Dni Morza, które witają nas równie tradycyjnie piękną pogodą żeglarską i przyjazną atmosferą. To, co jest ważne dla Wspólnoty Polskiej, to oprócz aspektu sportowego – co oczywiste – walor spotkania i to w znaczeniu braterstwa ludzi morza jak też wspólnoty Polaków. To tutaj w naturalny sposób realizuje się idea solidarności Polaków na co dzień rozproszonych po całym świecie. I za tą postawę chciałbym Państwu bardzo podziękować” – powiedział Tomasz Różniak.

Życzył zawodnikom dobrych wiatrów, zwycięstwa najlepszym i satysfakcji z udziału w Mistrzostwach. I dodał: „Proszę również nie zapominać, że przyjazd do Gdyni daje okazję do obcowania z polską kulturą, zauważenia zmian jakie zachodzą w Polsce, skorzystania z niezaprzeczalnych walorów turystycznych wybrzeża Bałtyku”.

Uroczystość otwarcia była okazją do wręczenia medalu 35-lecia Stowa-

rzyszenia „Wspólnota Polska” dla komandora Federacji Polonijnych Klubów Żeglarskich, Andreasa Hendrikssona, który niezwykle skutecznie organizuje środowisko Polonii żeglarskiej na całym świecie i promuje pływanię pod polską banderą jako wyraz dumy z naszej historii, dorobku kulturowego i państwowości.

W regatach wystartowało 20 załóg (15 załóg ze sternikiem i 5 bez swojego sternika) z 11 państw - Czech, Litwy, Niemiec, Szwecji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Danii, USA, Łotwy, Irlandii, Szwajcarii. Litwę reprezentowały dwie załogi. Ponadto Polacy z Wileńszczyzny byli w składzie kilku załóg międzynarodowych.

Sobotnia aura, w przeciwieństwie do poprzedniego dnia, kiedy to panowały bardzo trudne i niebezpieczne warunki pogodowe, na Zatoce Gdańskiej okazała się taskawa dla żeglarzy polonijnych Mistrzostw. Rozegrane wyścigi pozwoliły wyłonić najlepsze załogi:

Kategoria ze sternikiem

I miejsce – Wikingowie (załoga międzynarodowa)

II miejsce – załoga z Austrii

III miejsce – załoga z Litwy (w składzie: Marta Zwara (sternik), Edward Kozuchowski, Bogdan Monkiewicz, Karol Pacyna, Jolanta Sudujko).

Zwycięzcom Mistrzostw była ceremonia medalowa, która tradycyjnie odbyła się w malowniczym otoczeniu jachtów cumujących przy gdyńskim wybrzeżu.

Na podst. wspolnotapolska.org.pl

Kaja Tworogał – zwyciężczynią międzynarodowego turnieju w Pradze

W dniach 20–22 czerwca w Pradze odbył się jeden z najbardziej prestiżowych młodzieżowych turniejów tenisa stołowego w Europie – Grand Prix Pragi 2025. W tym roku rywalizowało w nim ponad 300 zawodniczek z 15 krajów europejskich, w tym dziewczęta z Mickun, ze Szkoły Sportowej w Niemenczynie, które godnie reprezentowały Litwę zarówno w zawodach drużynowych, jak i indywidualnych.

W klasyfikacji drużynowej U13 Ewa Chalkovskytė wraz z Kariną Milo osiągnęły doskonały wynik – zajęły drugie miejsce wśród 20 drużyn, przegrywając w meczu finałowym ze Słowacją. Kaja Tworogał, grająca w parze z Simoną Belčiková z Czech, znalazła się w pierwszej ósemce, zajmując 5–8 miejsce.

Dziewczęta dobrze wypadły również w zawodach indywidualnych. W kategorii wiekowej U11 błyszczała Kaja Tworogał, wygrywając wszystkie mecze aż do finału z wynikiem 3:0, a w finale pokonała reprezentantkę Słowacji A. Vaškovą z wynikiem 3:1 i została mistrzynią turnieju! W tej grupie rywalizowało łącznie 26 zawodniczek.

W klasyfikacji indywidualnej U13 dobrze wypadły Ewa Chalkovskytė i Karina Milo. Ewa pokonała zawodniczki z Czech i Słowacji wynikiem 3:0 w rozgrywkach grupowych, przegrywając jedynie z reprezentantką Niemiec 1:3 i zajęła drugie miejsce w grupie, tym samym awansując do play-offów w gronie 32 najlepszych. W 1/32 finału, po zaciętej walce, pokonała Niemkę N. Matsuur 3:2, w 1/16 finału wygrała z Czeszką L. Rataiską z takim samym wynikiem, w ćwierćfinale pokonała inną Niemkę A. Komarovą 3:0, ale w półfinale przegrała 0:3 z reprezentantką Niemiec Š. Hannah. W klasyfikacji końcowej Ewa zajęła zaszczytne trzecie miejsce.

Karina Milo była o krok od podium. Pewnie wygrywała wszystkie swoje mecze aż do ćwierćfinału, gdzie spotkała się z pierwszą rakiętą turnieju z



Niemiec – K. Tuve. Choć Karina prowadziła 2:1 i 10:6, zabrakło jej szczęścia i przegrała 2:3. W klasyfikacji końcowej Karina zajęła 5-8 miejsce. Jest to również bardzo mocne osiągnięcie w kontekście międzynarodowym.

Występ dziewcząt z rejonu wileńskiego w Pradze jest dowodem na to, że młode litewskie tenisistki stołowe mogą z powodzeniem rywalizować z najsilniejszymi europejskimi rówieśniczkami. Ich osiągnięcia nie tylko cieszą, ale także inspirować do dalszego rozwoju i sportowych aspiracji.

Markas Vaitonis,

nauczyciel Szkoły Sportowej w Niemenczynie

W Niemenczynie odbyły się Igrzyska Sportowe Starostw Rejonu Wileńskiego

28 czerwca w Niemenczynie odbyły się Igrzyska Sportowe Starostw Rejonu Wileńskiego, w którym uczestniczyli przedstawiciele Awiżeń, Bujwidz, Czarnego Boru, Podbrzezia, Kowalczyk, Ławaryszek, Mickun, Niemenczyna, Niemieża, Rzeszy i Rudomina.

Na początku uczestnicy igrzysk oglądali występ orkiestry i tancerzy z Podbrodzia.

Rywalizacja w poszczególnych dziedzinach sportowych odbyła się drużynowo wśród starostw. W warcabach zwyciężyli przedstawiciele Niemenczyna, w szachach – Rzeszy, tenisie stołowym – Mickun, w rzucie strzałami – Kowalczyk, siatkówce kobiet zwyciężył zespół z Awiżeń, a wśród mężczyzn – przedstawiciele Kowalczyk. W koszykówce 3x3 zwyciężyli przedstawiciele Niemieża, wśród kobiet zespół z Kowalczyk. W koszykówce 3x3 w grupie wiekowej 40+ najlepszymi zostali koszykarze Niemenczyna, w piłce nożnej zwyciężyli przedstawiciele Rudomina, w przeciąganiu liny najmocniejsi okazali się przedstawiciele Podbrzezia. Starostowie i zastępcy starostw rywalizowali indywidualnie w rzucie strzałkami, corn hole i karnych rzutach do kosza. W kategorii kobiet zwyciężyła Czesława Pawłowicz z Suderwy, a Dariusz Mikulewicz z Bujwidz zwyciężył wśród mężczyzn.

W generalnej klasyfikacji drużynowo zwyciężyli przedstawiciele Kowalczyk – 218 pkt., drugie miejsce zdobyli przedstawiciele Niemenczyna – 173

pkt., trzecie starostwo Mickun – 68 pkt. Najaktywniej uczestniczyli przedstawiciele starostwa Kowalczyk – 10 zespołów i Niemenczyna – 8 zespołów.

Zwycięcy w poszczególnych zawodach otrzymali prawo reprezentować rejon wileński na strefowych zawodach Igrzysk Starostw Litwy w Solecznikach, które odbędą się w sierpniu.

Podczas Igrzysk Sportowych w Niemenczynie działało stoisko Biura Zdrowia Publicznego Rejonu Wileńskiego, w którym wszyscy chętni mogli sprawdzić swoje zdrowie.

Zdobywcy 1-3 miejsc zostali nagrodzeni pucharami i medalami od Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego oraz nagrodami rzeczowymi od Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Medalami i nagrodami rzeczowymi nagrodzono zwycięzców i medalistów Pucharu małych parków Litwy w diskogolfie, który odbył się przy rzeczce Niemenczynie w okolicach ulicy Piliakalnio. W tych zawodach wzięli udział przedstawiciele z całego kraju. Zwycięzczykami w poszczególnych kategoriach wśród kobiet zostały Žemyna Dabašinskaitė, Danguolė Kiaučienė, Elena Sapoznikova, Daiva Pranukevičienė. Wśród mężczyzn – Ignas Dabašinskas, Tadas Ūselis i niemenczynianin Jan Gowkielewicz.

Marian Kaczanowski,

dyrektor Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego